

Życzenia dla strażaków

Z okazji Dnia Strażaka, inaugurującego Dni Ochrony Przeciwpożarowej, przewodniczący prezydium Woj. Rady Narodowej w Krakowie oraz Rady Narodowej m. Krakowa przekazali słowa gorącego uznania i podziękowania pracownikom pożarnictwa, strażakom, podoficerom i oficerom Korpusu Technicznego Pożarnictwa.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 117 (8604)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 19, niedziela 20 maja 1973 r.

Po raz wtóry wyrusza na podbój Londynu zespół Teatru Starego

Dziś opuszcza Kraków, udając się w drogę do Londynu zespół Teatru Starego. W poniedziałek w sali Aldwych Theatre odbędzie się pierwszy spektakl „Biesów” — insceni-

zacji, która w roku ubiegłym zdobyła u londyńskiej krytyki i publiczności najwyższe oceny. Spektakle „Biesów” odbywać się będą podobnie jak w roku ubiegłym w ramach „World Theatre Season” — jednego z najpoważniejszych przeglądów teatralnych w świecie. Tym razem World Theatre Season ma charakter szczególny. Odbywa się po raz dziesiąty i w czasie jego trwania zaprezentowane zostaną najlepsze spektakle z kolejnych dziesięciu przeglądów. Fakt, że wśród nich znalazł się również spektakl krakowski wystawia naszemu teatrowi znakomite świadectwo.

W Londynie Teatr Stary bawić będzie przez 6 dni, w czasie których „Biesy” pokazane zostaną 8 razy. Zespołowi towarzyszą: reżyser spektaklu Andrzej Wajda, autor muzyki Zygmun Konecny i projektantka kostiumów do „Biesów” — Krystyna Zachwatowicz.

Życząc aktorom Teatru Starego burzliwych braw, jesteśmy przekonani, że ich występy zakończą się sukcesem jeszcze większym niż w roku ubiegłym. (e)

ZE SWIATA

W 29 ROCZNICĘ zwycięskiego szturm polskiej jednostki bojowych na Monte Cassino, na polskim cmentarzu wojkowym, na zboczu Monte Cassino, złożono wieńce i wianki kwiatów. W imieniu ambasady PRL, wieniec złożyła delegacja z attache wojskowym, morskim i lotniczym płk mgr B. Turkiewiczem.

W HELSINKACH, delegat CSRS zaproponował datę 28 czerwca br. jako dzień rozpoczęcia I etapu Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy — spotkania ministrów spraw zagranicznych.

PARAFOWANIEM układu o zasadach regulowania incydentów granicznych, zakończyły się w Pradze rozmowy między rządowymi delegacjami CSRS i Austrii.



Wyścig Pokoju

Dziś etap gładki jak stół

(Od naszego
specjalnego wysłannika)

Wspaniale udekorowana na przyjęcie kolarzy — uczestników XXVI Wyścigu Pokoju stolica, niedługo cieszyła się ich pobylem, ponieważ zaraz po starcie barwna kawkada autokarów odjechała do Ryni, gdzie nad jeziorem przygotowała dla zawodników kwatery.

Dziś rano kolarze skorzystali z wolnej chwili, aby pospacerować wśród zieleni i w pobliżu wody. Taki relaks jest wymarzony po i przed dalszą jazdą. Tym bardziej, że dziś czeka zawodników wcale nie łatwy etap z Nieporętu do Włocławka na trasie długości 154 km. Wprawdzie szosa będzie gładka jak... stół, lecz nie zapomniemy, że nad Wisłą lubi wiać silny wiatr. Start nastąpi o godz. 13.15 ze skrzyżowania dróg Augustów — Warszawa — Legionowo. Pierwsza premia czeka kolarzy na 66 km w Wyszogrodzie ok. godz. 14.50 a druga w przepięknym Płocku na 105 km ok. godz. 15.45. Stamtąd zawodnicy będą mieli do mety już „tylko” 49 km i kto wie, czy wówczas nie nastąpi jakaś ucieczka.

— Nie, nie planujemy żadnych ofensywnych akcji — stwierdza stanowczo trener A. TROCHANOWSKI. — Chłopców należy się przeciw „ulgowi” jazdą. Nie oznacza to oczywiście, że będą się patrzyli bezczynnie, gdyby np. zaatakowali Rosjan. Nie wydaje mi się jednak, aby po takich trudach jak uczoraj nawet znani z niespożytych sił kolarze radzieccy, zdolni byli do jakiegoś nadzwyczajnego wyczynu. Chyba, że... będzie wiatr i to boczny, lecz wówczas i my zdwoimy czujność.

Na koniec krótka rozmowa z największą rewelacją w naszym zespole, z Andrzejem Kaczmarem, który zakwalifikował się do zespołu reprezentacyjnego dopiero w ostatniej chwili.

— Osiągnąłeś już b. dużo. Od kilku lat pragnąłeś wypaść w WP dobrze i wreszcie zajmujesz 4 lokate, z poważną szansą na 3 miejsce. Co czujesz?

— Marzy mi się zwycięstwo etapowe, lecz chyba nie dzisiaj, lecz... jutro, w moim rodzinnym Poznaniu.

J. FRANDOFERT

ROZMOWY L. Breżniew — W. Brandt

Dziś podpisanie porozumienia
o współpracy gospodarczej ZSRR i NRF

BONN

Dziś, w sobotę, w drugim dniu pobytu sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa w NRF, przewiduje się podpisanie radziecko-zachodnoniemieckiego porozumienia o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

Od 21 bm. w Krakowie

Bogaty program imprez

z okazji Dni Wielkiego Tyrnowa

Wielkie Tyrnowo — to miasto bułgarskie, z którym od kilku lat Kraków utrzymuje serdeczne, przyjacielskie kontakty. W ubiegłym roku, w starej stolicy Bułgarii odbyły się „Dni Krakowa”. 21 bm. rozpoczyna się w Krakowie „Dni Wielkiego Tyrnowa”, w trakcie których poznamy bliżej przeszłość i dzień teraźniejszy tego miasta, będącego, podobnie jak nasz podwawelski gród, silnym ośrodkiem kultury, nauki, przemysłu.

„Dni Wielkiego Tyrnowa” w Krakowie przypadają w okresie 25 rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Bułgarią (29 maja).

„Dni” zainaugurowane zostaną otwarciem wystawy „Nasze nowe i stare miasto”, złożonej z dzieł tyrnowskich artystów. Ekspozycja w Pawilonie BWA czynna będzie codziennie od 11.00 do 20.00. Również w poniedziałek, o godz. 18.00 rozpocznie się w kinie „Kultura” galowy przegląd filmów o Wielkim Tyrnowie.

24 i 26 maja o godz. 20.00 na estradzie w Rynku Gł. wystąpi Zespół Folklorystyczny Muzyki i Tańca „Pobeda”, a imprezę poprowadzą dwa hejnały — krakowski i tyrnowski.

„Wielkie Tyrnowo” — tak zatytułowano imprezę, która odbędzie się 26 bm. w Sali Marmurowej KDK „Pod Baranami”, w czasie której znawcy historii i współczesności zaprzyjaźnionego miasta podzielią się wrażeniami z pobytu w dawnej stolicy Bułgarii. W KDK czynna będzie wystawa fotogramów pt „Pejzaż Bułgarii” oraz reprodukcji bułgarskich ikon.

W obchodach „Dni Wielkiego Tyrnowa” weźmie udział delegacja Komitetu Obwodowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Tyrnowie, której przewodniczyć będzie Nikola Wasilew.

Trzęsienie ziemi w Nikaragui

Managua — stolicę Nikaragui nawiedziło wczoraj trzęsienie ziemi. Sejsmografy zarejestrowały dwa silne wstrząsy.

Ofiar śmiertelnych nie zanotowano. Wstrząsy wyrządziły jedynie lekkie szkody materialne.

Dzisiaj będą kontynuowane rozmowy w cztery osoby L. Breżniew — W. Brandt.

Jak już informowaliśmy — Leonid Breżniew przybył 18 bm. do Bonn na zaproszenie kanclerza NRF — Willy Brandta. Na lotnisku Kolonia-Wahn, dostojnego gościa i towarzyszące mu osoby witali: kanclerz NRF — Willy Brandt, minister spraw zagranicznych — Walter Scheel oraz inne osobistości. W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze spotkanie L. Breżniewa i W. Brandta.

Wieczorem W. Brandt wydał obiad na cześć L. Breżniewa. W czasie obiadu kanclerz NRF i sekretarz generalny KC KPZR wygłosili przemówienia. 18 bm. prowadzili rozmowy również ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — A. Gromyko i W. Scheel.

Laureaci II Konkursu Twórców Ludowych

W Nowym Targu rozstrzygnięto II Konkurs Twórców Ludowych na wyroby materialne, obejmujący Podhale, Spisz, Orawę i Pieniny.

10 pierwszych nagród otrzymali: St. Budziński (Bukowina Tatrzańska) i Sz. Szczepaniak (Szczawnica) — za haft i strój, J. Michniak (Dzianisz) — za uprząż do ślubnego zaprzęgu konnego, A. Opacian (Ratułów) — za wagę pasterską, Katarzyna Gruska (Dzianisz) — za derkę i torbę bawoską, A. Kuchta (Bukowina T.) — za dudę, M. Rams (Zakopane) — za mieszek i opaski bawoskie, A. Konopacki (Zakopane) — za rzeźbę, W. Stopka — „Król” — za pas drużbiarski.

Nagrody specjalne „za popularyzację twórczości ludowej wśród młodych” otrzymali: L. Młynarczyk (Lipnica Wlk.) — Kiczory i A. Gombos (Jurgów) — rzeźbiarze, których uczniowie zajęli czołowe miejsca w konkursie.

Z ostatniej chwili

Agencja Sinhua podała dzisiaj rano do wiadomości, że 13-osobowa delegacja chińskich fizyków — specjalistów w zakresie fizyki wielkich energii, udała się z wizytą do Stanów Zjednoczonych.

Skandal w BBC

LONDYN

Po dwóch latach śledztwa, policja aresztowała 9 osób, związanych z brytyjską siecią radiową i telewizyjną BBC, wśród nich znana piosenkarka Dorothy Squires i autora jednego z najpopularniejszych muzycznych programów radiowych — Jacka Dabbsa, pod zarzutem łapownictwa i korupcji.

Ujawniono, że niektórzy piosenkarze i wielkie wytwórnie filmowe, płacili wysokie łapówki autorom programów muzycznych i reżyserom z radia i TV za lansowanie określonych melodii i wykonawców, niezależnie od ich rzeczywistej wartości artystycznej.



CAF — AP — telefoto

18 bm. przybył do NRF z wizytą oficjalną sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew. Na lotnisku w Bonn, Leonida Breżniewa powitał kanclerz NRF — Willy Brandt. Na zdjęciu: L. Breżniew witany przez pracowników ambasady radzieckiej w NRF, którzy przybyli na lotnisko.

Ważą się losy „Skylaba”

Trzej astronauty USA — Ch. Conrad, J. Kerwin i P. Weitz, których start wyznaczono na 25 maja, trenują obecnie intensywnie nowy program czynności lotu.

Zabiorą oni ze sobą 2 typy osłon termicznych i jednej z nich użyją do ochrony „Skylaba”.

Obecnie temperatura wewnątrz „Skylaba” wynosi 41 stopni C. Rzecznik NASA podał do wiadomości, że po pomyślnym montażu osłony termicznej, astronauta będą musieli pozostać około 5 dni w statku „Apollo”, czekając, aż temperatura na pokładzie „Skylaba” obniży się do 20 stopni Celsjusza.

Sukces grafików krakowskich

W Łodzi ogłoszono wyniki III Ogólnopolskiego Konkursu o twórczość na grafice.

Spśród 216 prac nadesłanych przez twórców z całego kraju, I nagrodę wyróżniono pracę Zbigniewa Lutomskiego (Kraków). Dwie II nagrody otrzymał Tadeusz Jackowski (Kraków) i Andrzej Nawrot (Łódź), a trzy III — Zygmun Czyż (Rzeszów), Alina Kalczyńska (Kraków) i Janusz Karwacki (Kraków).

Krótko...

■ W ZSRR wystrzelono wczoraj kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos-559”. Aparatura zainstalowana na pokładzie satelity działa bez zakłóceń.

■ Start dwóch francuskich satelitów „Castora” i „Polluxa” z bazy w Gujanie Francuskiej odroczono z powodu usterek w aparaturze.

...z dalekopisu

Co 50 sekund — kompletny zespół

„126p” staje przed taśmą

Już od 1 lipca br. —
seryjny montaż „fiatów”

Trudno to w uwierzyć, patrząc na pustą jeszcze halę, ale za miesiąc, 1 lipca, rozpocznie się w niej seryjny montaż „126p” z włoskich części. Inżynier Dziopak, dyrektorujący dziesięciokładowej Fabryce Samochodów Małolitrażowych, zaraża wiarą każdego, jako nadstawi ucha, jak niegdyś Walt Disney zarażał widzów sympatią dla Pixi i Dixi. Oczywiście, pierwsze montaże odbywać się będą jeszcze nie w takim tempie, jak wówczas, gdy rozpocznie pracę właściwy ośrodek montażowy w Tychach, ale i bielskie centrum wniesie liczącą się na rynku produkcję.

A to dziś najważniejsze: niech pierwsze 10 tysięcy „sto dwudziestek” szóstek” przejdzie pierwszy dziesiątek tysięcy kilometrów, by miejsce uprzedzeń bądź reklamy, wypełniły powszechnie dostępne fakty.

Cały zespół kierujący programem „126p”, wycenianym na 15 miliardów inwestycyjnych złotych, jest dziś dobrej myśli, wierzy w umiejętności organizacyjne, w kwalifikacje i zapał dwudziestu tysięcy ludzi, w wielkość młodych i bardzo młodych. Zapał ten odnajdujemy także w przygotowaniu „fiata 126p” w wersji rolniczej...

Wizja lokalna w Bielsku-Białej, a także w Tychach na kilka tygodni przed prapremierą, daje obraz spraw składających się na inwestycję rynkową dużą, prędką, skoncentrowaną i powszechnie kontrolowaną przez opinię. W rekordowym tempie stanęła hala mechanizmów napędowych (silnik — skrzynia — sprzęgło), zajmująca 50 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni pod nowoczesną konstrukcją. Stąd co pięćdziesiąt sekund schodzić będzie z taśmy kompletny zespół, po dziesięciu go-

dzinach roboczych spędzonych na różnych stanowiskach. Tysiąc takich jednostek napędowych na dobę, z tego pięćset dla wytwórni w Turynie — to wielkość, która się już liczy. Parę tygodni robót końcowych i instalacyjnych na przed sobą wydział spawalniczo-montażowy, gdzie z 450 elementów powstawać będzie karoseria.

SZTUKA UŻYTKOWA...

Fiński plastyk Kalle Virtanen wyrzeźbił z drzewa legendarnego potwora morskiego, który ma służyć dzieciom do zabawy zamiast zwykłej metalowej przepłotki.

CAF — Lehtikuva



POLSKO-IRANSKIE POROZUMIENIE GOSPODARCZE

Edward Gierek
przyjął premiera Iranu

18 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce premiera cesarstwa Iranu — Amira Abbasa Hoveyde. W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Rozmowa dotyczyła węzłowych problemów i perspektyw dalszego rozwoju stosunków polsko-iranskich.

W tym samym dniu w gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyła się uroczystość podpisania

porozumienia o wieloletniej współpracy gospodarczej między Polską a Iranem przewidujące m. in. wzajemne ułatwienia kredytowe oraz porozumienia o wymianie handlowej na lata 1973-1974. W obecności premierów Polski i Iranu — Piotra Jaroszewicza i Amira Abbasa Hoveydy dokumenty podpisał wicepremier handlu zagranicznego PRL — Ryszard Strzelecki i gospodarz Iranu — Hassan Ali Mehran.

W wyniku umowy wzrośnie m. in. nasz import ropy naftowej i gotowych wyrobów przemysłowych. Przewiduje się także wzrost dostaw do Iranu, m. in. kompletnych obiektów przemysłowych i urządzeń technicznych.

Przed południem, w drugim dniu pobytu na ziemi krakowskiej, premier A. Hoveyda udał się do Oświęcimia na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Oddając hołd pamięci pomordowanych, premier Iranu złożył wieniec pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince oraz kwiaty pod Ścianą Śmierci bloku nr 11.

XVIII MTK W WARSZAWIE

Francuska
książka naukowa

Obok Larousse'a na warszawskich Międzynarodowych Targach Książki spośród wydawnictw francuskich największym zainteresowaniem cieszą się wydawnictwa naukowe, popularnonaukowe i wydawnictwa albumowe dużej firmy wydawniczej Presses Universitaires de France. Na stoisku tym liczącym około 7 tys. książek jest bogaty zestaw najnowszych książek, które mogą zainteresować polskiego czytelnika. Szczególnym osiągnięciem tej firmy jest popularnonaukowa seria „Que sais-je?” licząca dziś setki tomów. Właściwie trudno wskazać taki problem współczesnego życia naukowego, kulturalnego i społecznego, który by nie znalazł odzwierciedlenia na kartach książki tej serii. Właśnie jej różnorodność tematyczna, przystępny sposób ujęcia tematyki, a głównie niska cena powodują, iż seria ta wzbudza duże zainteresowanie.

Kierownikiem tego stoiska jest pan Jerzy Orlik reprezentujący w Warszawie także inne znane francuskie wydawnictwo encyklopedyczne Quilleta. P. Orlik jest Polakiem od lat mieszkającym w północnej Francji. W miejscu swego zamieszkania — Reubaix w pobliżu Lille — jest aktywnym propagatorem polskiej kultury i sztuki. Trwałymi dorobkami na rzecz popularizowania polskości we Francji Jerzego Orlika są liczne wystawy, które organizuje on własnym nakładem i energią. Ma ich na swoim koncie już kilka. Ostatnio — poświęconej Kopernikowi — przed kilku tygodniami obszerniej pisała „Trybuna Ludu”.

S. WALUS



Pojazd ten wyposażony w czterocyndrowy silnik, mogący zabrać dwutonowy ładunek, został zademonstrowany w miejscowości Swanson w Walii. Może być wykorzystany na terenach dotkniętych klęskami żywiołowymi, na pustyniach a także w rejonach górskim. CAF — AP

Z prac Rady Ministrów

18 maja br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonała oceny realizacji zadań NPG w kwietniu oraz za cztery miesiące br.

Rada Ministrów omówiła zagadnienia, które odgrywają ważną rolę w realizacji tegorocznych zadań i w umacnianiu procesów przyspieszania tempa rozwoju gospodarki, a tym samym wymagają szczególnej troski i koncentracji uwagi wszystkich pionierów i szczebli zarządzania. Do zagadnień tych należą:

— efektywne oddziaływanie na rzecz poprawy relacji ekonomicznych, poprzez racjonalną gospodarkę zatrudnieniem i dalsze przyspieszenie wzrostu wydajności oraz dyscypliny pracy;

— uzyskiwanie maksymalnych efektów z realizowanych inwestycji i niedopuszczanie do dalszego rozszerzania frontu robót;

— podjęcie maksymalnego wysiłku na rzecz zwiększenia zadań i dalszej aktywizacji eksportu, gdyż zależy od tego realności ważnych zamierzeń importowych;

— w związku z szybszym niż zakładano w planie wzrostem przychodów pieniężnych ludności, dalsze aktywizowanie produkcji dla rynku, dążenie do pełnej zgodności wytwarzanych asortymentów z aktualnymi potrzebami handlu,

— odpowiednie przygotowanie rolnictwa do prac w okresie letnim.

Podkreślono konieczność poprawy organizacji i stylu pracy wszystkich ogniw administracji, jako ważnego czynnika w zwiększeniu skuteczności i efektywności działania w całej gospodarce.

Rada Ministrów przyjęła uchwały w sprawie obrony cywilnej oraz szkolenia ludności w

zakresie powszechnej samoobrony. Mają one istotne znaczenie dla dalszego doskonalenia systemu przygotowania społeczeństwa w dziedzinie obronności.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie określania wysokości wpisów w sprawach cywilnych oraz rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Z sal koncertowej

Muzyka tygodnia

Dwa razy mieli w tym tygodniu sposobność krakowscy melomani spotkać się na interesujących imprezach muzycznych: w miniony wtorek na koncercie Orkiestry i Chóru PR i TV — i wczoraj, w piątek, na „Wieczorze w Sukiennicach”.

Krakowski zespół radiowy kończył swój sezon publicznych koncertów „Latem” Haydna, czyli ostatnim już ogniwem całorocznego „cyklu oratorijskiego” „Pór roku”. Dodano do tego we wtorek jeszcze Strawińskiego „Muzykę baletową” i fragmenty z „Czarodziejskiej miłości” de Falli. Cały koncert — kierowany batutą K. Missony — stał przede wszystkim pod znakiem b. dobrego wykonawstwa. Tak, jeśli idzie o orkiestrę, jak i — w Oratorium Haydna — chór (wyszukolony przez T. Dobrzańskiego), a wreszcie i o śpiewaków-solistów. Obok znanych nam już dobrze z dawniejszych radiowych koncertów znakomitych naszych śpiewaków: J. Ga-

List do młodzieży polskiej
z okazji krakowskiego Złotu
Młodych Przewodników Pracy i Nauki

Komitet Wykonawczy Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej wystosował list do wszystkich członków: ZMS, ZSMW, SZSP, ZHP, SZMW i do całej młodzieży polskiej. W liście informuje się, że tradycyjnie już, również i w tym roku w okresie święta lipcowego w dniach 19-23. VII. odbędzie się w Krakowie Złot Młodych Przewodników Pracy i Nauki.

W liście tym czytamy m. in.: „Do krakowskiego spotkania przygotowujemy się już od dłuższego czasu. Licznie uczestniczymy we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie i w nauce. Powszechnie bierzemy udział w porządkowaniu, upiększaniu miast i osiedli. Rzetelną pracą zwiększamy bogactwo naszego kraju. Dobrą nauką, stałym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych doskonalimy swoje przygotowanie do zadań, jakie wynikają z programu dynamicznego rozwoju kraju”.

Rezultaty pracy produkcyjnej i działalności społeczno-kulturalnej młodzieży — jak głosi list — oceniane będą na przedślutowych spotkaniach i na samym Zlocie. „Wspólnie z dorosłymi — czytamy w liście — pomnażamy dorobek produkcyjny, rozwijamy sprawy trudne, torujemy drogę do nowoczesności i postępu”.

List akcentuje również, że Złot w Krakowie odbędzie się w przededniu Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie. „Przed

Złotem i Festiwalem — stwierdza list — zwracamy się do całej polskiej młodzieży o podejmowanie nowych, ambitnych zadań. Niechaj ambicją każdego młodego Polaka będzie wypełnienie okresu poprzedzającego Złot i Festiwal rzetelną pracą, nauką i aktywnością społeczną. Będzie to z naszej strony czyn najpiękniejszy, najcenniejszy dar dla naszej ojczyzny — Polski socjalistycznej.

Praca wielozmianowa
przedmiotem sympozjum

W Krakowie trwa (17 — 19. V.) sympozjum naukowe, zorganizowane przez Instytut Pracy i Plac przy współudziale Fabryki Maszyn Odlewniczych, która właśnie w tym miesiącu obchodzi jubileusz 50-lecia swego istnienia. W sympozjum biorą udział przedstawiciele nauki i praktyki, zajmujące się ekonomiczną i społeczną problematyką zmianowości pracy.

Przedmiotem rozważań są nie tylko możliwości bezinwestycyjnego zwiększenia produkcji i lepszego wykorzystania majątku trwałego, ale również psychologiczne i socjologiczne aspekty pracy wielozmianowej.

D. Kosovac
zwiedził Kraków

Bawiący w Krakowie przewodniczący Rady Wykonawczej Bośni i Hercegowiny — Drogulin Kosovac z małżonką zwiedził zabytki miasta, Wawel i Nową Hutę oraz zapoznał się z historią i obecnym rozwojem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W czasie spotkania w KW PZPR I sekretarz KW — Józef Klasa zapoznał go z planami rozwoju społeczno-gospodarczego ziemi krakowskiej.

Nagrody
dla publicystów rolnych

Z inicjatywy KW PZPR — Prezydium WRN, ZO SDP oraz wojewódzkie organizacje obsługujące rolnictwo zorganizowały konkurs na najlepsze publikacje poświęcone problematyce wiejskiej. I nagrodę zdobył E. Nastalek („Wieści”), II — E. Plekarcz (GK) i J. Skrobot (PR), III — E. Owsiński (GK), W. Taczanowski (Dziennik Polski) i W. Stabowski (PR). Jedno z wyróżnień przypadło w udziale Halinie Stoczyńskiej z „Echa Krakowa”. Ponadto Złote Odznaki ZSMW otrzymali: K. Bryndza, J. Koszyk, E. Plekarcz oraz Jerzy Langier i Jan Francofort z „Echa Krakowa”. (I-k)

Kronika wypadków

◆ Wczoraj w godzinach porannych przy ul. Franciszkańskiej (róg ul. Straszewskiego) doszła się pod koła tramwaju nr 8 ponaśca śmierć na miejscu — Urszula Ptak 1. 40 zam. ul. Smoleńsk 26.

◆ Na ul. Zwierzynieckiej autobus potrącił Małgorzatę Janus 1. 18 zam. Zabawa 3 (pod Wieliczką), która doznała ogólnych obrażeń.

◆ We wsi Jawornik pow. Myślenice spłonęła szopa z materiałami budowlanymi, własność Jana Białłzkiego. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł.

(12)

Od niedzieli...

Miara zainteresowania prasą światowej wizyta Leonida Breżniewa w Niemieckiej Republice Federalnej może być fakt akrotyczny z różnych stron świata. Aktualnie jest to wydarzenie najwyższej rangi i istnieje co do tego zgodna opinia, że ma ono charakter wręcz historyczny. Ta wizyta radzieckiego meża stanu w NRF oznacza bowiem zakończenie pewnego etapu w historii obu krajów, a w konsekwencji także i w historii powojennej Europy.

Powiedzmy otwarcie: wizyta doszła do skutku w bardzo sprzyjającym klimacie politycznym jaki się wytworzył po zawarciu przez NRF układów ze Związkiem Radzieckim, Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna. W Helsinkach finalizuje się przygotowania do Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa, w Wiedniu wkroczyły w nową fazę rokowania dotyczące redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej, w Pradze i Bonn toczą się rokowania w sprawie normalizacji stosunków między CSRS i NRF, wyrażonej poprawie uległy stosunki pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi (za miesiąc Breżniew odwiedzi Nixona w Waszyngtonie).

Po raz pierwszy przywódca Związku Radzieckiego udał się do Niemieckiej Republiki Federalnej. Będzie to już trzecie jego spotkanie z kanclerzem

Willy Brandtem — mocnym człowiekiem NRF, który postanowił ostatecznie i raz na zawsze usunąć zasadnicze przeszkody stojące na drodze do porozumienia pomiędzy jego krajem a państwami obozu socjalistycznego. Tę jego realistyczną politykę zaakceptował obywatele NRF, powierzając mu ponownie przywództwo nad narodem w przeświadczeniu, iż droga, którą obrał jest politycznie słuszną.

Rok wielkich przemian?

Za miesiąc, o czym już była mowa, Leonid Breżniew udaje się w następną wielką podróż, tym razem za Ocean do Stanów Zjednoczonych (18-26 czerwca). I tej podróży prasa światowa poświęca wiele uwagi, przypominając, że już w roku ubiegłym w czasie spotkania na szczycie (Nixon odwiedził Moskwę) podpisano deklarację o podstawach wzajemnych stosunków między Związkiem Socjalistycznym i Stanami Zjednoczonymi. Od czasu podpisania tej właśnie deklaracji nastąpiło znaczne ożywienie na linii Moskwa — Waszyngton. Zawarto cały szereg obustronnie korzystnych poroz-

umień handlowych, rozwinęto współpracę w zakresie nauki i techniki, badań Kosmosu, służby zdrowia i medycyny, ochrony naturalnego środowiska człowieka. Rozszerzyły się kontakty władz miejskich Moskwy i Nowego Jorku, organizacji weteranów II wojny światowej, przedstawicieli parlamentów. Obie strony wyrażają przy tym przekonanie, że umocnienie kontaktów gospodarczych wydatnie przyczyni się do zwiększenia szansy utrwalenia pokoju światowego.

Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa jest więc w cen-

trum zainteresowania opinii publicznej. Leonid Breżniew natomiast stał się czołową postacią świata polityki, o którym pisze się obecnie bardzo dużo i z uznaniem dla jego dyplomatycznych inicjatyw.

Ofensywa dyplomatyczna trwa. W pierwszych dniach czerwca ma udać się na Bliski Wschód, kanclers Brandt, który jako pierwszy szef rządu

NRF złoży oficjalną wizytę w Izraelu. 20 maja natomiast przybędzie do Kairu minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej — Scheel. Cel jego wizyty nie jest dokładnie znany. Według agencji DPA, przywódcy egipskiej będą apelowali do niego, aby NRF wniosła większy wkład do utrzymania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Główny doradca Nixona, Henry Kissinger, znajduje się znów w Paryżu, gdzie od minionej czwartku prowadzi rozmowy z przedstawicielem DRW — słynnym Le Duc Tho na temat aktualnej sytuacji na Półwyspie Indochińskim.

To tylko kilka przykładów z kalendarza podróży dyplomatycznych polityków różnych nacji. Nie brak w nim również i pozycji polskich, żeby tylko wspomnieć o najbliższym wojażu naszego premiera do Turcji, zaplanowanym na 22-25 maja. Wszystko to zaś do- wodzi, że rok bieżący zaczyna się złotymi zgłoskami we współczesnej historii świata, przynosząc pozytywne zmiany w sytuacji międzynarodowej.

(m-tz)

...do soboty

nauczyciel dyplomowany Szkoły Podstawowej Nr 115 w Krakowie, zmarł nagle w dniu 16 maja 1973 r.

STANISŁAW DUDEK

W Zmarłym straciłszy utalentowanego nauczyciela i artystę plastyka, prawdziwego przyjaciela młodzieży i szczerego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Grębalowie, w poniedziałek 21 maja, o godz. 14.30.

DYREKCJA SZKOŁY, POP PZPR, OGNISKO ZNP, GRONO NAUCZYCIELSKIE KOMITET RODZIELSKI I MŁODZIEŻ

„ACTA COSMOLOGICA“ wprowadzają w świat Jagiellońskie Pole Galaktyk

Pierwszy zeszyt najnowszego krakowskiego czasopisma naukowego — „Acta Cosmologica”. 10 stron tekstu. Pozostałe 150 stron wypełniają tablice, tysiące cyfr. Jako załącznik — mapa. Tak rozpoczęło się w lutym bieżącego roku publiczne życie Jagiellońskiego Pola Galaktyk. „Acta Cosmologica” udostępniły światu astronomów pełny katalog tak nazwanego wycinka nieba. Jest to najdalej, najgłębiej sięgający w przestrzeń i w czas systematyczny przegląd galaktyk, tych rozsianszonych we Wszechświecie skupisk gwiazd i materii międzygwiazdowej, plon wieloletniej pracy grupy astronomów kierowanej przez doc. dr hab. Konrada Rudnickiego.

ZACZEŁO SIĘ W 1965 ROKU

Doc. Rudnicki przebywał w tym czasie w Stanach Zjednoczonych, gdzie prowadził własne badania naukowe i miał

wykłady w amerykańskich uczelniach. W Hale Obserwatorium na Palomar w Kalifornii przy pomocy 125-cm teleskopu systemu Schmidta, pozwalającego fotografować rozległe obszary i obiekty mgławicowe — wykonał w różnych czasach 20 zdjęć interesującego go obszaru nieba.

— Czekaliśmy zawsze na idealną pogodę, na chwilę, gdy drgania atmosfery były najlżejsze. Najdalsze fragmenty nieba, które fotografowałem są przecież oddalone od nas o miliard lat świetlnych — wspomina doc. Rudnicki.

Kliske okazały się bardzo czytelne i najpierw w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego a potem Uniwersytetu Jagiellońskiego przystąpiono do szczegółowego określenia położenia i identyfikacji wszystkich utraconych na fotografiach obiektów mgławicowych. Decydującą część pracy wykonano w Krakowie.

Pod koniec 1971 r. katalog był ukończony. Wraz z doc. Rudnickim pracowali nad nim T. Zbigniew Dworak i Piotr Flin z Obserwatorium Astronomicznego UJ, Bolesław Baranowski z UW i Andrzej Sendorowski z AGH.

W lutym bieżącego roku katalog wyszedł spod drukarskiej prasy i wzbudził już duże zainteresowanie wśród astronomów wielu krajów, m. in. w specjalnym obserwatorium astrofizycznym w Zelenczkowskiej (ZSRR) (wkrótce stanie tam największy, w świecie, 6-metrowy teleskop) katalog Jagiellońskiego Pola Galaktyk służył będzie całej serii prac badawczych.

CO TO JEST JAGIELLOŃSKIE POLE GALAKTYK?

Zacznijmy od nomenklatury. Wprowadza ona do astronomicznego leksykonu kolejną polską nazwę. Zespół autorów katalogu nazwał tak badany wycinek nieba, chcąc oddać hołd dynastii Jagiellonów, za której panowania astronomia w Krakowie stała na bardzo wysokim poziomie, przewyższającym wiele europejskich uczelni, poza tym w nazwie tej jest naturalne odniesienie do Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak już powiedzieliśmy Jagiellońskie Pole Galaktyk obejmuje obiekty oddalone od nas do ok. 1 miliarda lat świetlnych. Zawiera 15 650 galaktyk znajdujących się na tzw. równiku Supergalaktyki (Supergalaktyka obejmuje kilkanaście tysięcy galaktyk, w tym również naszą) i jego powierzchnia widoma wynosi 6×6 stopni. Owe 15 650 galak-

tyk tworzą kilkadziesiąt gromad. Szczegółowe badania pola, dla których katalog stanowi punkt wyjścia, mogą przynieść ciekawe rezultaty. Zakład Astronomii Obserwacyjnej UJ planuje dalsze badania statystyczne galaktyk, które być może zweryfikują definicję zarysów gromad galaktyk.

Już teraz można zaryzykować twierdzenie, że Jagiellońskie Pole Galaktyk robi astronomom karierę.

PIERWSZE W ŚWIECIE CZASOPISMO KOSMOLOGICZNE

Kosmologia, czyli nauka o budowie i przemianach zachodzących we Wszechświecie jako całości, naturalną koleją rzeczy musi interesować każdego astronoma. Atoli, jako odrębna dziedzina wiedzy astronomicznej nie była do niedawna kultywowana w Krakowie. Od kilku jednak lat w ramach Zakładu Astronomii Obserwacyjnej UJ istnieje grupa astronomów w sposób szczególny zajmująca się problemami pozagalaktycznymi i kosmologią. Katalog Jagiellońskiego Pola Galaktycznego jest efektem badań tej właśnie grupy astronomów.

Poza tym zajmują się oni teoretycznymi modelami Wszechświata, badając rozmieszczenie w nim materii. Kosmologowie nie stanowią zamkniętego grona. Uczestniczą w ich zajęciach astronomowie z Zakładu Astronomii Teoretycznej i radioastronomowie, a reporter „Echa” miał w ubiegłym roku przyjemność uczestniczyć w konwersatorium kosmologicznym, które prowadził Stanisław Lem.

W chwili, gdy zainteresowania pozagalaktyczne i kosmologiczne znalazły wyrazne efekty w pracach krakowskich astronomów narodziła się myśl wydawania czasopisma kosmologicznego, forum publikacji prac o Kosmosie jako całości.

— Dotąd kosmologiczna tematyka gościła na łamach pism ogólnoastronomicznych — mówi prof. dr Andrzej Zięba, redaktor „Acta Cosmologica” — nasza seria Zeszytów Naukowych UJ jest w tej chwili pierwszym i jedynym w świecie czasopismem kosmologicznym, a zainteresowanie z jakim się spotykały „Acta Cosmologica” pozwala przypuszczać, że inicjatywa nasza jest bardzo potrzebna. W następnych numerach, a przewidujemy wydawanie co pół roku jednego zeszytu, zabiorą głos obok krakowskich, inni astronomowie polscy a także radzieccy.

ANDRZEJ URBĄNCZYK



W nowojorskim „The American Museum-Heyden Planetarium” miała niedawno miejsce niezwykle uroczystość. Odślonięto w jej trakcie portret Mikołaja Kopernika wykonany techniką mozaikową. Twórcą mozaiki jest urodzony w Polsce, a dziś zamieszkały w USA — Jan Krantz, który przez osiem miesięcy komponując dzieło chciał, jak sam to podkreślił w wypowiedzi dla prasy polonijnej, zaznaczyć, że „jego Ojczyzna — Polska posiada w swoim narodzie tak znakomitego uczonego, który swym wielkopopłynnym dziełem otworzył ludzkości nowe drogi we Wszechświecie”.

Polonijne copernicana

Portret mozaikowy Mikołaja Kopernika (patrz zdjęcie wyżej) wzorowany był na słynnym szesnastowiecznym portrecie astronoma, znajdującym się dziś w Muzeum Toruńskim, a nasz redaktor w USA posługiwał się przy pracy reprodukcją obrazu zamieszczonego w czasopiśmie „Nasza Ojczyzna”. Portret wykonany został z przeszło 5 tys. kawałków szkła bizantyńskiego, sprowadzonego specjalnie z Wenecji. Dzieło Jana Krantza jest prawdopodobnie pierwszym portretem wielkiego astronoma wykonanym w mozaice weneckiej. Prasa polonijna apeluje do Polaków zamieszkałych w USA o wykupienie mozaiki i pozostawienie jej na stałe w nowojorskim planetarium.

Inny Amerykanin polskiego pochodzenia, B. Michael Wiśniewski z Chicago, wykonał dla uczczenia 500 rocznicy urodzin M. Kopernika medalion (patrz niżej) z wizerunkiem wielkiego astronoma, a protektorat nad wydaniem medalu objęła Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych.



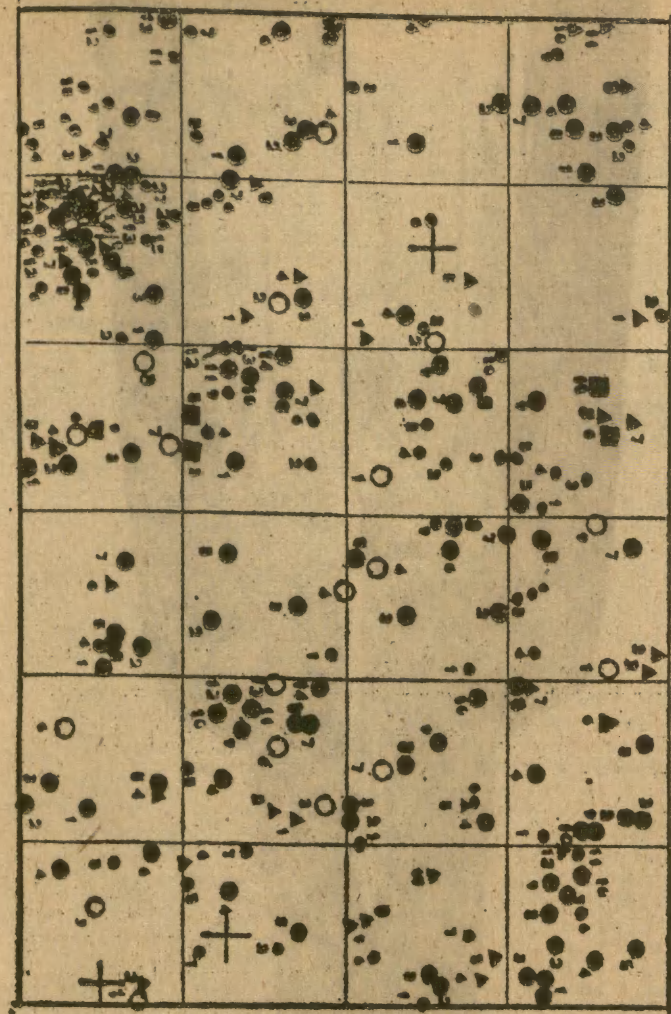
Była sobie osada, jakich w USA wiele. Jej mieszkańcy znali cały kraj i wszyscy im zazdrościli, żyli bowiem o wiele dłużej od mieszkańców innych miejscowości i nigdy nie chorowali na serce.

Osada ta to Roseto. Wszyscy mieszkańcy są z pochodzenia Włochami. Jeszcze przed dziesięciu laty żyli tak, jak ich przodkowie, związani mocnymi więzami rodzinnymi bijąc amerykańskie rekordy, jeśli chodzi o czas spędzony przy stole jadalnym. W ciągu ostatnich

Oryginalni rekordziści

lat mieszkańcy osady zamerykanizowali się, zaczęli grywać w golfa, posyłać dzieci do szkół w pobliskim mieście, pracować z dala od domu. Skończyli też z jadaniami długich posiłków, bo śmiali się z tego „prawdziwi” Amerykanie, uważający to za szkodliwe.

Dziś mieszkańcy Roseto biją inny amerykański rekord: w osadzie jest trzykrotnie więcej niezdolnych wypadków niż w innych miejscowościach Stanów Zjednoczonych.



Fragment mapy Jagiellońskiego Pola Galaktyk. Zaznaczone na niej gwiazdy (krzyżyki) i stopień jasności oraz barwę światła galaktyk.

Z PODHALA nad wielką, słoną wodę

Pilot zaczął swój dyżur o 8 rano. Już wiadomo, że ma przyjąć za dwie godziny trzydziestotysięcznik, nieco później wyprowadzić „Hutnika”.

Stacja Pilotów w gdańskim Nowym Porcie mieści się w szarym budynku, mocno przeszklonym, z okien rozciąga się widok na reder, żurawie przeładunkowe, stojące u wybrzeża jednostki. Dyżurujący Roman Reihl, nie całkiem służbowo parzy herbatę w mikroskopijnej kuchence. Wachta trwa tutaj całą dobę — (w tym czasie piloci przyjmują i 30 statków) — nie dziwnego, że wita nas familijny nastrój. Rozwieszona na ścianie mapa portu, telefon, „ukaefka”, czapki i mundury na wieszakach — scenografia zawodu tradycyjnie łączącego zamilowanie do morza i żywot lądowy.

Reihl ma specjalny sentyment do krajanów i zgadza się na prozaiczną rozmowę o własnych pilockich losach.

— To matka zadecydowała, że cała rodzina wyruszyła do Gdańska. Trafnie oceniła szanse niewielkiej gospodarki na nieurodzajnej ziemi. Wiadomo, że czekała nas w górach horrendalna bieda. Z naszej paczki niewielu się czegoś dobiło i wyszło na ludzi: Jędrzek Roy, Stefek Dziedzic, Waluś „Łobrochta” — pilot z upodobaniem posługuje się gwara, kiedy chce podkreślić przynależność regionalną.

Jako dziesięcioletni chłopak znalazł się po raz pierwszy nad „wielką słoną wodą”, mając w pamięci młodzieżową literaturę marynistyczną. Romek gimnazjalista miał kontynuować naukę w Gdańsku, w perspektywie ukończyć szkołę morską, może Wyższą Szkołę Handlu Morskiego...

Wielkich planów tylko część doczekała się realizacji. Jakies licho wplatało się w losy, naukę musiał przerwać i „skończyć” do pracy. Gdzie? — oczywiście na morze. Abecadła uczyla żegluga przybrzeżna, szczytowa holowniców. Był rok 1946, czas sprzyjał edu-

cji, brakowało ludzi, dla niecierpliwych szanse wzrastały niepomniernie. Kto chciał, uczestniczył w kursach, zdawał maturę, i jeszcze wyżej — starał się o przyjęcie do WSM. I tak szło, pomalutku, aby do przodu. W końcu osiągnął stanowisko pilota, ożenił się, wybrnął z konfliktu — morze, rodzina.

W Zakopanem miał stale za oknem granitowe postrzępione turnie, tutaj ogląda szarą, ruchomą płaszczyznę. Ale dwa razy do roku — zimą, narty, latem — wspinaczka i wędrówki. Wizytuje rodzinne miasto. Na emeryturę pewnie powróci w góry i raz jeszcze zmieni widok za szybą...

Wsiadamy na „Herkulesa”, który weźmie na hol „Obrońców Poczty Gdańskiej”. Bezpośrednio z holownika pilot przesiada się na trzydziestotysięcznik, przy bocznej fali i silnym wietrze. Zrzucony trap kołysze się niebezpiecznie, holownik nie powinien podchodzić za blisko, ze względu na konstrukcję statku, który częściowo opróżniony z ładunku, zawadzić mógłby częścią podwodną o dźwiób „Herkulesa”. Z trapami jest osobny kłopot, bo do rzadkości należą trapy mechaniczne. Czasem wyrzucona drabinka sięga brody roslemu mężczyźnie (...wszystko cacy, jak człowiek młody, ale laska leca coraz słabsza kondycja)...

Pilot wchodzi na pokład, wita się z kapitanem, który schodzi z mostku, w dowód zaufania wobec pilockich umiejętności. Gdyby jednak coś się zdarzyło, odpowiedzialność spada na kapitana...

Roman Reihl sygnalizuje „ukaefka” manewry, ale komend właściwie nie słycać, bo „Herkules” i jego brat bliźniak „Atlas” (każdy po 1600 KM i sześć osób stałej obsługi) są już „wpracowane na fest”. Swego czasu, któryś z kapitanów wraził powatpiewanie

czy wąż łączności nie zagrozi bezpieczeństwu, pilot wówczas odpowiadał, że gdyby zajął się brydżem, to i tak statek bez szwanku dotarłby do nabrzeża. Zarty żartami, nigdy wszak do tego nie doszło, a odpowiedzialność ogromna...

Holowniki podpychają jednostkę wolno do portu. Maszynownia Obrońców Poczty pracuje na zmniejszonych obrotach. Bokiem podchodzi, pod elewator, na odległość kilkudziesięciu centymetrów, precyzyjnie. Pracownicy portu odbierają cumy, okładają je na stalowych pacholach. Wkrótce rozpocznie się przeładunek kanadyjskiego zboża.

Za godzinę „Hutnik”, „pod dyktando” Reihla opuści Gdańsk.

ELŻBIETA WOJTOWICZ



Jaki radny?

Kandydujący na stanowisko radnego Jack Reynolds oznajmił na wiecu przedwyborczym w Harrogate (W. Brytania), że wyborcy powinni głosować na niego nie ze względu na przeszłość czy zastugi, ale z powodu cech charakteru kandydata. „Jedynym powodem wystawienia mojej kandydatury — wyjaśnił — jest to, że jestem strasznie hulaśliwy, zawzięty, chytry i nie pytam nikogo o zdanie”.

Jak wynika z danych UNESCO, co ósmy człowiek na świecie jest posiadaczem odbiornika radiowego. Ponieważ z każdego odbiornika korzysta zwykle cała rodzina, a w niektórych krajach nawet większe grupy słuchaczy, zakłada się, że ogólna liczba słuchaczy radia wynosi dziś przypuszczalnie ponad półtora miliarda ludzi.

Liczba odbiorników rozkłada się jednak na poszczególne kraje bardzo nierównomiernie. I tak np. w USA na tysiąc mieszkańców przypada 977 radioaparatów, w Szwecji 367, w Anglii 295, w ZSRR 237, w CSRS 267, w Polsce 185, we Włoszech 174, w Brazylii — niespełna 100. W Polsce zresztą zachodzą też znaczne wahania i różnice pomiędzy poszczególnymi województwami — np. w Warszawie na tysiąc miesz-

A jednak radio

kańców przypada 395 radio-odbiorników, a w woj. kieleckim niespełna 125.

A oto jak w świetle szacunkowych analiz Europejskiego Ośrodka Koordynacji Nauk Społecznych (dotyczących słuchania radia) przedstawia się czas poświęcony przez przeciętnego słuchacza dziennie na odbiór audycji radiowych w niektórych krajach. Np. w Jugosławii słucha się radia 34 min. w ciągu doby, w Polsce i Belgii — poświęca się na to 78 minut, we Francji — 66 min., przeciętny Amerykanin i Bułgar słuchają radia przez 60 minut w ciągu doby, Węgler i obywatel NRF tylko 54 minuty.

Nie wdając się w to „w jakiej mierze” dane te ściśle odpowiadają rzeczywistości wypada stwierdzić, że przynajmniej na razie — najbardziej reprezentatywnym „publikatorem” wszelkiego rodzaju informacji pozostaje... radio, bijące pod tym względem o kilka długości — prasę, film (kronikę) a nawet wciąż jeszcze telewizję.

Roboty

w westernie

Yul Brynner gra główną rolę w filmie „Świat Zachodu” amerykańskiego reżysera Michaela Crichtona. Akcja filmu toczy się w przyszłości, za kilkadziesiąt lat, na Saharze, gdzie biuro pośrednictwa wynajmu nieruchomości daje do wyboru dekadentcki Rzym, średniowiecze lub miasto z westernu. Roboty stwarzają warunki, charakterystyczne dla każdej z tych epok i miejscowości. Brynner pracuje w mieście z westernu, w którym wybucha straszliwy dramat w wyniku rozregulowania się mechanizmu robotów...

Dzień Działacza Kultury

Uczyć szerokiego myślenia ale nie tylko...

— Panie dyrektorze, kiedy nasza rozmowa będzie możliwa?

— Chwileczkę, zaraz sprawdzę. Jutro jadę do Tarnowa, wracam na naradę, pojutrze do Nowego Targu, we wtorek do Miechowa...

— Przepraszam, a gdzie Pan tak ciągle jeździ, przecież Pana placówka jest w Krakowie?

— W Krakowie, proszę pani, ale jest to Krakowski Dom Kultury tzn. że działam w zasięgu regionu czyli i miasta i województwa, a zatem...

— Panie dyrektorze, rzucam słuchawkę i za chwilę jestem u Pana, proszę nie wychodzić!...

Zdyrektorem KDK — Tadeuszem Starcem spędziłam kilkadziesiąt minut na rozmowie o działalności placówek kulturalnych, pracy działaczy, wreszcie o kulturze w ogóle.

SZEROKIE POLE DZIAŁANIA

KDK jest placówką modelującą wzorec domu kultury. A zatem realizowany np. w KDK cykl „Oskarżamy — bronimy — sądymy”, „Co widzi mikrofon?” czy organizowanie wystaw plastycznych — to wzory działalności dla powiatowych domów kultury. Jeśli wydawany przez KDK „Magazyn kulturalny” omawia twórczość środowiska czy indywidualnego artysty to jest to rekomendacja i popularyzacja tej twórczości dla terenu. Oczywiście i zadaniem KDK i ambicją działaczy w powiecie jest nie „kalkowanie”, ale modyfikowanie i adaptowanie tych propozycji do własnych warunków i wymogów. Jeśli np. KDK czynnie współdziała z muzeum, to pokazuje pewien kierunek poczynania — nie jednostkową imprezę. Zresztą, kadra kierownicza powiatowych placówek kultury jest tymuże się coraz wyższymi kwalifikacjami zawodowymi i takimiż możliwościami.

KDK organizuje dla działaczy kulturalnych z terenu, zajęcia typu seminaryjnego (np. Mała Akademia Filmowa — kształci instruktorów dla akcji „Z filmem na ty”) lub spotkania dyskusyjne. Dysponuje także biblioteką metodyczną, wreszcie udziela pomocy fachowej. Plastycy, muzycy, choreografowie, zatrudnieni w KDK, poza działaniem w „Pałacu pod Baranami”, jeżdżą, udzielają porad, kwalifikują na przeglądy i konkursy ogólnopolskie, pomagają w organizacji imprez placówkom w województwie.

KDK obejmuje zasięgiem swej działalności (merytorycznej, bo placówki te administracyjnie podlegają różnym pionom zawo-

dowym): 19 powiatowych DK lub Poradni Instrukcyjno-Metodycznych, 133 kluby i świetlice miejskie, 931 placówek wiejskich, a w samym Krakowie 93 placówki kulturalno-oświatowe.

W ocenie dyrekcji KDK na wyróżnienie zasługują głównie: PDK Myślenice, PDK Wadowice, ZDK Tarnowskich „Azotów”, PDK Nowy Targ, wreszcie Wiejski Klub Rolnika w Rabie Wyżnej w powiecie nowotarskim.

Tu w maleńkiej salce mieści się klub tryskający pomysłowością, inwencją i działaniem, i to nie za sprawą działaczy etatowych tylko społeczników pod wodzą Wandy Czubernat. Propagują folklor i piękno regionu. Istnieje w Rabie wiejski kabaret „Fijolek” dający jedną premierę w miesiącu poruszającą aktualne problemy wsi (ostatnio „Nocelnicy gmin”). Na te spektakle czeka cała wieś.

Fakty te skłaniają do wniosków ogólniejszej natury.

KTO TO JEST DZIAŁACZ KULTURY?

To pracownik zatrudniony w placówce kulturalno-oświatowej. Tak, ale nie tylko. To bezetatowy pasjonat, który poza wiedzą czy doświadczeniem czuje i rozumie chłonność i potrzeby środowiska w którym działa. I chce do tego środowiska nie mówić, ale z nim rozmawiać, nawet czasem metodą „burzenia” spokoju.

Usługowa rola kultury już się przeżyła. Sens ma tylko wciąganie ludzi do aktywnego w niej uczestniczenia. Wyszliśmy już z etapu kiedy placówki typu dom kultury miały kształcić gusty i rozbudzać świadomość kulturalną masowego odbiorcy metodą „uśredniania” poziomu propozycji.

Dom kultury w dzisiejszym modelu to placówka która (cytuje dyr. Starca) „uczy szerokiego myślenia”. Zgoda, ale już w tej chwili musi on proponować rzeczy zróżnicowane, stopnio-

wać trudności i adresować je do różnych kręgów odbiorców. Pewne formy, głównie bierne (np. prelekcje), bezpowrotnie się przeżyły. Trzeba formy intensyfikować i wciągać w dyskusję odbiorców przyjmując ich z założenia jako rozmówców świadomych.

Świadomość tego mają ludzie działający w kulturze. Jest ich wielu, często nieeksponowanych, cichych. Dzisiaj ich święto.

BARBARA NATKANIEC

Wielbiciel Szwejka

Mieszkaniec Moskwy Piotr Matko urzeczony postacią bohatera popularnej powieści J. Haski skompletował do tej pory 83 figurki, przedstawiające Szwejka, który przeważnie salutuje i przeważnie ma zębę rozdzieloną od ucha do ucha. Porcelana, fajans, glina, szkło, drewno, metal, papier-mache, masa plastyczna i nawet jedna sztuka z... czekolady. Ładny okaz otrzymał z Polski, dzięki pośrednictwu radiowej audycji „Muzyka i Aktualności”.

Wielbiciel Szwejka obwiesił swój pokój zabawnymi wizerunkami dobrego wojaka i portretami „cysorza-pana”. Trzon kolekcji stanowi ikonografia — ponad tysiąc konterfektów dobrego wojaka w różnych sytuacjach i wykonaniach.

Jeden ze „Sztandarów” Władysława Hasłora prezentowany na zakończonych niedawno wystawie „Plastyka zakopiańska”. Zdj. JADWIGA RUBIŚ

go i moralnego, ogólnego rozpasania i cynizmu, prowadzącego czasem do nadużycia życia w cielesnych przyjemnościach, czasem do zwykłego tumanizmu. Sama zaś książka jest tyleż zbiorem faktów o tamtej epoce, co popularno-naukowym wykładem ich źródeł i sensów.

O Edwardzie Redlińskim mam przyjemność pisać już po raz drugi w niewielkim, parotytgodniowym zaledwie odstępie czasu. Wtedy polecałem arcyzabawny „Awans”, dziś — trochę mniej śmieszny, ale za to głębszą problemową i ciekawszą artystycznie „Konopielkę”. „Miejsce akcji” jest w obu książkach

jeśli wyznam, że ta książeczka poważnie liczyć się będzie w obrachunkach naszej przy- nie tylko lat 70-tych.

I wreszcie dzieło trzecie, będące już tylko wznowieniem, ale za to wznowieniem ważniejszym niż dziesiątki całkiem nowych powieści. Myślę tu o „Trzech opowieściach” Jerzego Andrzejewskiego, na które składają się: „Ciemności kryją ziemię” z 1957 roku, „Bramy raju” z 1960 i „Idzie skacząc po górach” z 1963. Polecam uważną lekturę zwłaszcza tej pierwszej opowieści. Traktuje ona o kawałku dziejów XV-wiecznej Świętej Inkwizycji w Hiszpanii, i jest filozoficz-

Co masz na myśli?

KONOPIELKA czyli ciemności kryją ziemię

się w agenta reklamowego (co mi wprawdzie nadspodziewanych zysków pewnie nie przyniesie, ale za to pozwoli za jednym zamachem upłynnić trochę tytułów, które — moim skromnym zdaniem — dobrze byłoby posiadać jeśli nie w domu, to przynajmniej w głowie).

Miłośnikom obyczajów i literatury XVIII-wiecznej Francji polecam lekturę książki Jerzego Łojki „Wiek Markiza de Sade”. Co bardziej w sprawie zorientowanym już sam tytuł powinien wystarczyć: rzecz bowiem traktuje o faktycznych i artystycznych perwersjach słynnego Markiza i jego kompanów po piórze. W ogóle cały francuski wiek ośmiemnasty to wiesztanie radosna epoka cokolwiek rozwiązanych obyczajów, libertynizmu, czyli wyzwolenia słów, działań i myśli z pancerzy konwencji nazbyt już ciasnych, epoka sceptycyzmu religijne-

podobne: zapadła wiejska dziura gdzieś w Białostockiem. Chłopi żyją tam jak w epoce kamienia łupanego, w ciemności, ograniczeni bożymi i ludzkimi przykazaniami, od których odstąpić komukolwiek wada. Żyją wedle pór roku i wschodów słońca, codziennego rytuału czynności, trochę jak zwierzęta bezmyślni — ale za to szczęśliwi. Któregoś dnia pojawia się nauczycielka, by stworzyć szkołę. W zastalym cielsku wsi coś się rusza, zmienia, choć z oporami... W takim ujęciu rzecz wygląda banalnie i naiwnie. Ale „Konopielka” to przede wszystkim kapitalne obserwacje wiejskiego życia, opis mentalności polskiego chłopca, który przedzielił się zje, niż zmieni przyzwyczajenia. To także język, ustylizowany na gwara białostocką, jedyny i miśsi, esencjonalny, żyjący jakby osobnym, własnym życiem. Nie pomyśl się chyba wiele,

na wykładnię o moralności i złu, o ciemnej sprawie dobrej i wszechpanującym okrucieństwie, które przybrało sobie maskę zbawiania świata. Jest to przede wszystkim opowieść o tym, że nawet największa racja jest niczym, jeśli nie stoi za nią realna siła, i odwrotnie: że największe głupstwo może sięgnąć po tron, jeśli poświadczą za nim miecz. Gorzka to i okrutna książka, ale dająca wiele do myślenia; Andrzejewski z „Trzech opowieści” to naprawdę pisarz niemałego kalibru.

Do zobaczenia w niedzielę! TADEUSZ NYCZEK

Jerzy Łojek. Wiek Markiza de Sade. Wyd. Lubelskie 1973.

Edward Redliński. Konopielka. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1973.

Jerzy Andrzejewski. Trzy opowieści. Państwowy Instytut Wydawniczy 1973.



Antoni Kenaf „Krata do drzwi starego kościoła” — rzeźba w drzewie — jeden z eksponatów wystawy „Plastyka zakopiańska”. Zdj. JADWIGA RUBIŚ

Początki turystyki w Polsce

„Wycieczka jest łatwa... ze sobą wziąć należy mocną łaskę”

Cytat w tytule pochodzi z anonsu Robotniczego Klubu Turystycznego, zamieszczonego w krakowskim „Naprzodzie” w czerwcu 1913 roku. Ogłoszenie to zapowiadało urządzenie wycieczki w Tatry, na Giewont i Czerwone Wierchy. Przyznam się, że spodobało mi się porównanie „łatwa wycieczka” i „mocna łaska”, i dlatego od komunikatu prasowego sprzed 60 lat rozpoczynam szkic o początkach turystyki w Polsce, mimo iż zorganizowane formy wypraw w góry spotykamy dużo, ale to dużo wcześniej.

Nie ulega wątpliwości, że słowo „turysta” co innego znaczy dziś, a co innego znaczyło w 1838 roku, kiedy to termin ten po raz pierwszy wprowadził do języka francuskiego Stendhal w „Memoires d'un touriste”. Linde w swoim słowniku nie umieścił turysty, słowo to pojawiło się dopiero w „Słowniku Warszawskim”, czyli już w XX wieku, a określało podróżnego: „co odbywa większe wycieczki dla przyjemności”. Dziś zaś definicja uchwalona przez Komisję Badań Międzynarodowego Związku Oficjalnych Organizacji Turystycznych (UIOOT) mówi, że turysta to „osoba, która udaje się poza miejsce swego stałego zamieszkania w celach poznawczych, wypoczynkowych, zdrowotnych, rodzinnych, sportowych, kulturalnych lub rozrywkowych, lecz nie w celach zarobkowych”.

Krótko mówiąc: turystyka to podróżowanie dla przyjemności i poszerzenia wiedzy o świecie. Proponujemy więc

WYPRAWĘ PRZESZŁOŚCI

Za pierwszego krajoznawcę możemy zaś uważać Jana Długosza. On to bowiem, pisząc historię Polski, odbył wiele wę-

drówek po kraju. W XVI i XVII wieku modne były edukacyjne wojaże zagraniczne, głównie dzieci bogatych magnatów. Przypomnijmy tylko o dwóch różnych, ciekawych wydarzeniach turystycznych z tych czasów. W 1563 roku Beata Łaska, pierwsza polska turystka, dotarła w wyprawie tatrzańskiej aż do Zielonego Stawu Kieżmarskiego. Z górą sto lat później głośno stał się wyjazd — tym razem całkiem bezpieczny — leżniczki królowej Marysieńki do Cieplicy.

Przyspieszamy tempo naszej wyprawy przez wieki. W drugiej połowie XVIII wieku Komisja Edukacji Narodowej zaczęła uwagę zwracać na... wycieczki dla młodzieży szkolnej. Michał Hube pisał: „...iżby uczniowie okazania i ćwiczenia czynili znajdują obficie do tego materię na wsi, w gospodarskich robotach, ogrodach, koło wód, młynów, rowów itp. dzieł natury i reki”, zaś redaktor „Monitora”, Józef Minsowicz, tymi słowami pochwałił profesorów: „...którzy ucząc chodzili, a chodząc nauczali. Świat takich nauczycieli chwalił i chwali...”.

A teraz najwyższa już pora, aby przypomnieć

ODKRYWCÓW GÓR

Przez długie lata uchodziły one za regiony nader tajemnicze. XVII-wieczny przewodnik Michała Chrościńskiego „Opisanie Tatrów za Nowym Targiem”, pełen fantastycznych i groźnych opowieści, odstraszał od urządzania wypraw w te tereny.

Początki polskiej turystyki górskiej związane są nierozdzielnie z nazwiskiem Stanisława Staszica, choć w zasadzie jego zainteresowanie Tatrami miało inny, bo naukowy, charakter. 21 września 1805 roku, jako pierwszy Polak, zdobył on od strony Kamiennego Stawu szczyt Łomnica, uważany wówczas za naj-

wyższy w Tatrach. J. A. Szczepański lapidarnie ujął zasługi wybitnego uczono: „Staszic zastał wówczas Tatry legendarne, baśniowe, pełne dziwów — zostawił Tatry naukowe, otwarte dla badaczy i turystów”.

W XIX wieku wielu Polaków zdobywało wysokie szczyty górskie na całym świecie. W 1818 roku poeta A. Malczewski stanął na Aiguille du Midi (3.795 m); w 1837 roku I. Domeyko, pierwszy dokonał wejścia na Nevado Chillan (3.180 m), a w 1840 roku P. Strzelecki zdobył najwyższy szczyt australijski (2.234 m) i nazwał go Mount Kościuszko.

WYNALAZEK MASZINY PAROWEJ

W XIX wieku, a co za tym idzie, wprowadzenie komunikacji kolejowej, w niebywałym stopniu przyczynił się do rozwoju turystyki w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. W 1841 roku w Anglii powstało pierwsze na świecie biuro podróży Thomasa Cooka. Dodajmy, że Cook był z zawodu stolarzem, a rozpoczął działalność od zorganizowania wycieczki, wykupując tylko bilety kolejowe dla członków towarzystwa antyalkoholowego. W Polsce, podzielonej kordonami granicznymi państw zaborczych,



Wycieczki górskie stanowiły wdzięczny temat dla malarzy. Oto wejście na Polski Grzebień w Tatrach, rysunek Walerego Eljasza Radzikowskiego z 1879 r.

szczególnie wśród młodzieży narastała chęć poznania historii i zabytków własnego kraju. Do Krakowa i Wieliczki zaczęły przyjeżdżać wycieczki. W warstwach bogatego mieszczaństwa powstała moda „wyjazdów do wód”, rozwijały się więc uzdrowiska: Krynica, Ciechoćnek, Iwonicz, Nałęczów. A kiedy Chabuński „odkrył” Zakopane,

DROGA DO TATR ZOSTAŁA OTWARTA

Wielkie zainteresowanie górami spowodowało konieczność założenia organizacji, która by koordynowała poczynania w nowej dziedzinie życia, jaką stała się turystyka. I tak, równo przed sto laty, z inicjatywy Feliksa Płonickiego, powstało w Krakowie Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, które szybko pozbyło się dodatku „Galicyjskie”, zaś w 1920 roku przyjęło nazwę Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Celem Towarzystwa było: „Umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie o nich wiadomości. Zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwianie przystępu do nich i ułatwianie tamże pobytu turystom...”.

Data powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, tj. rok 1873, została przyjęta jako oficjalne narodziny turystyki w Polsce.

M. KASPRZYK

DO Murano stateczki-tramwaje odchodzą z Wenecji w niewielkich odstępach czasu. I płynnie się godzinę, w towarzystwie małej liczby turystów i znacznie większej tych, którzy wysiadają w połowie drogi, aby odwiedzić bliskich zmarłych spoczywających na wyspach, będącej jedynym, dużym emmentarem. Czarno ubrane weneccjanki, z kwiatami w dłoniach, zazwyczaj żywo i głośno rozmawiające, podczas tej podróży stają się ciche i zamyślane.

Zostawiamy więc po prawej ręce wyspę-ementarz, skąd dobiega głos dzwonów i dopływamy do przystani w Murano. Miasto to, położone na pięciu małych wyspach w lagunie weneckiej, należy do zespołu Wenecji. Wyspy połączone są groblami, mostkami, nawet rodzajem kładek. Niewielu tu mieszka — gdzieś ok. 10 tysięcy i chyba niemal wszyscy trudnią się tym samym — produk-

cinają się pod pamiętkarskimi wyrobami, które z artemizmem niewiele mają wspólnego, są za to bajecznie kolorowe, niedrogie i nadające się na prezenty pt. „pamiątka z Wenecji”.

Przez chwilę — zaproszeni do wnętrza jednej z wytwórni — śledzimy proces produkcji. W temperaturze nie do wytrzymania przez dłuższy czas, kilkunastu młodych Wiochów w tanecznych piruetach przy wótrze piosenek, demonstruje swe umiejętności, wydymając różne rybki i kugielki, nakładając coraz to nowe kolorowe warstwy i ozdoby na podstawowy kształt wyrobu. Właściciel wytwórni zaprasza wszystkich do zwiedzenia muzeum i magazynów swojej fabryki, w której nie ma ani wentylacji, ani maszyn, jest tylko siła ludzkich płuc i dwa piece z surowcem.

Natomiast w muzeum i na wystawie zobaczyć można, odbite w setkach luster, również

MURANO szkłem słynące

cja różnych pięknych rzeczy ze szkła.

Tradycja tych wyrobów sięga XIII wieku, kiedy to Murano zdobyte zostało przez Wenecję. Od tego właśnie wieku zasłynęło z wyrobu szkła artystycznego (tzw. szkła weneckiego) i sztucznych pereł. We wczesnym średniowieczu, połączony się z niezależnością (kiedyś tym samodzielnym miastem, należącym formalnie do Cesarstwa Bizantyjskiego, rządziły trybuny), zaczęło się rozwijać i bogacić, by w XIV w. przeżył okres rozkwitu. Potem, jak to zwykle bywa, przyszedł czas upadku, by w XIX w. Murano znów zaczęło powracać do pełnego życia. Okresy rozkwitu znaczone są istniejącymi do dziś wspaniałymi kościołami z XII i XVI w.

Powróćmy jednak do szkła, które budzi dość mieszane uczucia: z jednej strony podziwiamy w miejscowym muzeum wspaniałą, zapierającą dech kolekcję starych luster, kryształów i artystycznej biżuterii, z drugiej — w sklepikach polki u-

własnej produkcji, rzeczy ogromnej urody obok niemiętych liczących, przeznaczonych na eksport — głównie do Stanów Zjednoczonych, niesłychanie bogatych, błyszczących i drogiej żyrandoli, gondol, koszy z owocami i kwiatami, nakryć stołowych itp.

Wszystko to ogląda się za darmo, stale przy wótrze objaśnień elegancko ubranych pracowników, dyskretnie podsuwających zwiedzającym karleczki z adresem i numerem telefonu, a gdyby ktoś chciał zamówić taką zastawę za kilka tysięcy dolarów. Fakt, iż niczego nie zamawiamy, nie zmniejsza bynajmniej uprzejmości pracowników, którzy koniecznie jeszcze pragną poczęstować nas winem. Widocznie jednak liczą na to, że może kiedyś...

Po wielu godzinach wędrówki opuszczamy Murano, by po drodze zabrać Włoski z tonaczej cyprysach emmentarnej wyspy. Wieziemy dwa sznurki korali, jedną broszkę — piękne i tanie.

MARIA KWIATKOWSKA

Liniowe motory

Spółka francuska Moteurs Lineaires zdobyła sobie od 1965 r. rangę w skali światowej jako pionier w dziedzinie motorów liniowych. Są to silniki elektryczne, w których zamiast ruchu obrotowego powstaje ruch wzdłużny: silnik złożony z płaskich sztabek z uzwojeniem przesuwają się wzdłuż belki metalowej umieszczonej między tymi sztabkami. Jeśli silnik związany jest np. z wagonem na poduszce powietrznej, a belkę stanowi szyna — wagon bezszelestnie i bezdźwięcznie popędzi naprzód.

Do dziś spółka sprzedaje już 2000 rozmaitych systemów stosujących motory liniowe. Są wśród nich np. automatyczne linie transportu węgla, urządzenia do badań bezpieczeństwa konstrukcji samochodowych i rozmaite systemy napędu kolejowego.

Befszytk

w nagrodę za dobry węg

Pies policyjny w Hongkongu „Nimrod” wpadł na trop dużej szklanej handlarzy narkotyków. Dzięki jego wchowaniu, udało się skonfiskować 6,5 kg opium, o wartości 21 tys. funtów szterlingów.

W nagrodę, czerwonym otrzymał półkilogramowy befszytk cielęcy i pół litra mleka.

DNI GROZY

Pożar, który wybuchł w rejonie ul. Krupniczej, szerzył się z przerażającą szybkością, wspomagany przez wiatr. Wkrótce w ogniu stała już ul. Wiślna, za nią Gołębia, Bracka, Stolarska, Grodzka, wreszcie część Głównego i Małego Rynku. Zanim zapadła noc, z domów pozostały tylko wpa-

lone mury. Na Plantach koczowały tłumy pogorzelców.

Uspokojeni pozornym wygaśnięciem pożaru mieszkańcy poszli spać. Cisza trwała tylko parę godzin. Głęboką nocą pogorzeliska znów strzeliły ogniem. Brak sprzętu, brak wody, wreszcie brak wyszkolonych ratowników z góry przesądził wynik nierównej walki. Rano było już spalonych prawie 160 budynków (w tym pałace — Biskupi i Wielopolskich), 4 zabytkowe kościoły i 2 klasztory. Gigantyczny pożar nie miał końca. Jeszcze przez kilkanaście dni likwidowano od nowa rozrzucające się ogniska. Straty były kolosalne.

KŁĘSKA POCZĄTKIEM OBRONY

Ta katastrofa wykazała całkowitą nieprzydatność dotychczasowego systemu ochrony miasta. W tym czasie znane już było pojęcie zawodowej straży pożarnej, a wiele miast europejskich dysponowało kadrami kwalifikowanych ratowników i specjalistycznym sprzętem. Na razie Kraków zdobył się tylko na powiększenie taboru wozów i sikawek oraz na zatrudnienie 40 „obeznanych z ich użyciem” ludzi. W 1865 r. ze społecznej inicjatywy powstaje Ochotnicza Straż Pożarna. Uplynie jednak prawie ćwierć wieku od pamiętnych dni lipcowych zanim miasto utworzy w 1873 r. Straż Zawodową z prawdziwego zdarzenia. Jej organizatorem i pierwszym komendantem został Wincenty Eminiowicz.

POTRZEBY NA DZIS

Główną siedzibą Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie pozostaje nadal budynek przy ul. Westerplatte. Przybyły wprawdzie nowe oddziały — w Nowej Hucie i Podgórzu, ale i miasto rozrosło się we wszystkich kierunkach. Wyłoniły się też zupełnie nowe problemy z dziedziny zabezpieczenia przeciwpożarowego i techniki ratownictwa. Kraków posiada już dziś kilkunastopiętrowe wieżowce i będzie miał budynki jeszcze wyższe, a równocześnie w granicach miasta nie brak typowej zabudowy wiejskiej. Osobny rozdział to zakłady przemysłowe o różnorodnej produkcji, wymagające — w razie pożaru — zastosowania odmiennych środków gaśniczych. Aktualne potrzeby Straży Pożarnej najlepiej zresztą przedstawi obecny komendant — płk. Kazimierz Fryc:

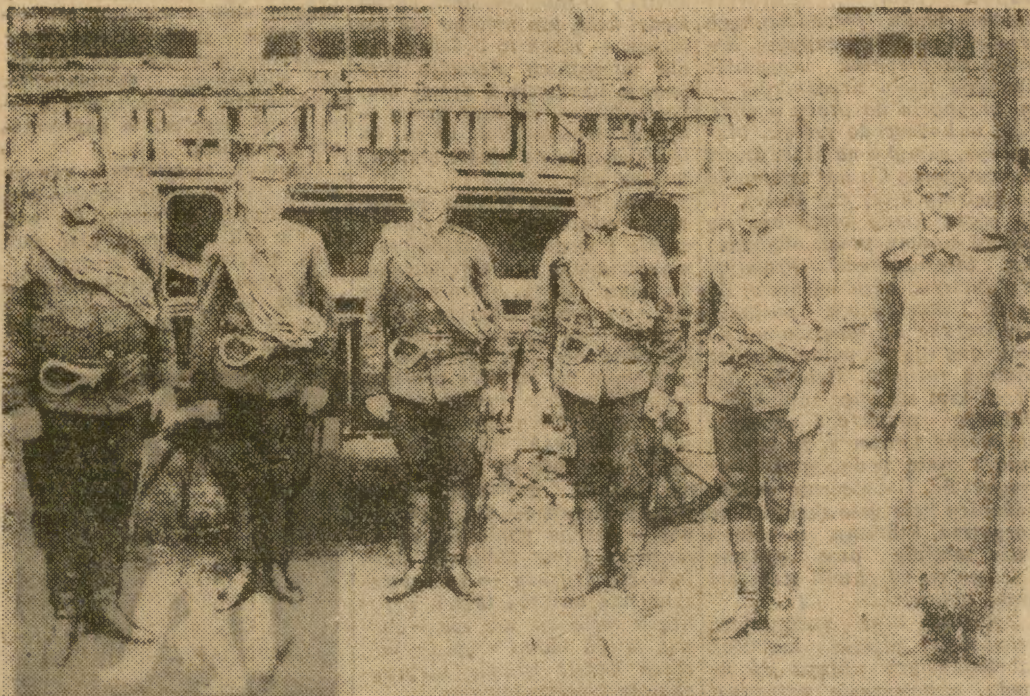
— Warunkiem sprawnego działania systemu ochrony przeciwpożarowej w mieście jest budowa i wyposażenie nowych oddziałów Straży Pożarnej: przede wszystkim na terenie Płaszowa, gdzie powstał zespół baz przemysłowych, a następnie w dzielnicy Krowodrza. Bardzo pilną sprawą jest również przebudowa i modernizacja siedziby I Oddziału przy ul. Westerplatte. Mamy przygotowane założenia techniczne — ekonomiczne, dokumentacja jest w opracowaniu, nie możemy jednak rozpocząć robót dopóki nie zostaną rozwiązane trudności z przeprowadzeniem drogi wyjazdowej na ul. Bitwy pod Lenino oraz dostawą gazu dla kotłowni co. Jeśli chodzi o nowoczesny sprzęt i środki gaśnicze — nie mamy większych kłopotów. Nasze zamówienia są realizowane na bieżąco, dysponujemy całym szeregiem najnowszych urządzeń.

— W stulecie powstania Zawodowej Straży Pożarnej m. Krakowa składamy — w imieniu mieszkańców — serdeczne podziękowania wszystkim strażakom za ich ofiarną służbę i życzymy — jak najlepiej — spokojnych dni bez ognia!

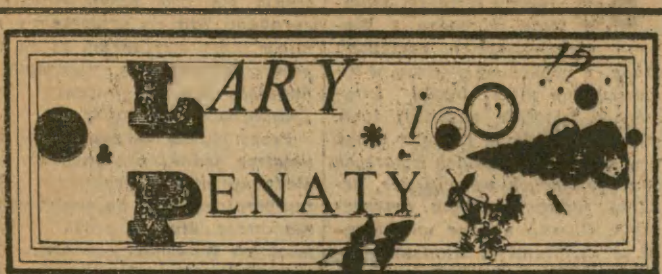
HALINA SŁOZYŃSKA

Żubry z Pszczyny na eksport

Na świecie żyje obecnie ok. 1300 żubrów, z czego ponad 400 w naszym kraju. Hodowla żubrów stanowi ważną pozycję w naszej gospodarce łowieckiej, a ośrodek hodowlany w Pszczynie specjalizuje się w eksporcie tych zwierząt. Za jednego żubra zagraniczne zwierzynicy i rezerwy płać od 5 tys. do 10 tys. dolarów w zależności od wagi i wieku sprzedawanej sztuki.



Tak wyglądali strażacy przed 80 laty.



Domowa apteczka

Każdy z nas powinien mieć w domu podręczną apteczkę. Co ma się w niej znajdować?

Bandaże (zwykły i elas-

Myjcie owoce

Rozpoczyna się sezon owoców. Jednym ich jak największym (witaminy, sole, mineralne) pamiętając jednakże o tym, że owoce brudne, nieumyte grożą naszym organizmom przykrymi konsekwencjami. Owoce mogą być bowiem skażone chemicznymi środkami ochrony roślin, którymi ogrodnicy spryskują drzewa. A przecież w skład tych środków wchodzi szkodliwe dla zdrowia: arsen, miedź, rtęć, także związki chloroorganiczne. Owoce mogą być również zakażone bakteriami.

Jabłka i gruszki myjemy więc dokładnie pod bieżącą wodą, następnie wycieramy. Czereśnie, wiśnie, śliwki, morele, brzoskwinie, wreszcie tzw. jagodowce (truskawki, poziomki, maliny, jagody, porzeczki i in.) najlepiej myć pod przysiężką letniej wody — na sicie lub cedzaku. Przed każdą „kapielą” owoce oczyszczamy z liści, gałązek, szypulek.

I jeszcze o owocach cytrusowych, dostępnych w handlu niezależnie od pory roku. Cytryny, pomarańcze, grejpfruty konserwuje się dwufenylem względnie tlenotlenkiem. Wymienione związki chemiczne podejrzane są o działanie rakotwórcze. Owoce cytrusowe trzeba koniecznie myć letnią wodą przy użyciu szczoteczki! Jest to szczególnie niezbędne wówczas, gdy skórki tych owoców wykorzystujemy do celów spożywczych.



Kotleciki z jaj

Jaj mamy w sklepach pod dostatkiem, warto więc wykorzystywać je w naszym domowym gospodarstwie tym bardziej, że zawierają one wiele składników odżywczych, więc białko, witaminy, wapń, fosfor, żelazo. Dziś, na początek, podajemy przepis na kotleciki z jaj.

Moczymy w mleku pół czerstwej bułki, ślekamy dwa jaja ugotowane na twardo, drobno kroimy trochę szczypiorku. Rozcieramy 15 gramów masła lub margaryny, dodajemy do tego odciśniętą bułkę, posiekane jaja, szczypiorek, sól, pieprz i surowe jajo. Masę mieszamy, dzielimy na 5 porcji, każdej z nich nadajemy kształt okrągłych mielonych kotletów, otaczamy w tartej bułce, smażymy rumieniąc po obu stronach.

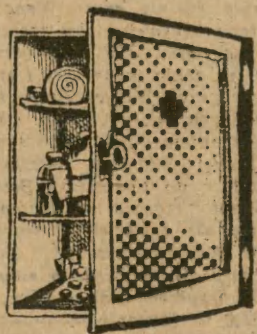
Kotleciki z jaj najlepiej smakują gdy są polane sosem grzybowym lub pomidorowym. Podajemy z ziemniakami i ewentualnie z surówką z jarzyn.



tyczny), kilka sztuk „Prestoplastu”, termometr, nożyczki, płyn do dezynfekcji ran. Ponadto m. in. środki uspokajające, np. waleriana i krople nasercowe, leki stosowane przy przeziębieniach, krople Inoziemcowa na dolegliwości żołądkowe.

W domowej apteczce trzeba od czasu do czasu przeprowadzać „mini-inwentaryzację” aby uzupełnić ewentualne braki a także usunąć lekarstwa stare, zwłaszcza przedawnione. Nie wolno w jednej przegródce trzymać środków do użytku wewnętrznego i zewnętrznego.

Jeśli w domu są dzieci, apteczkę należy umieścić w miejscu dla nich niedostępnym.



Zanim posadzisz drzewo

W naszym ogrodzie zakwitły już kwiaty, zieleń z każdym dniem nabiera intensywniejszej barwy. Już nie pora na dokonywanie zmian, dalsze zagospodarowanie trzeba oddać do jesieni. Nic nie szkodzi, bo lato jest najlepszą porą obserwacji: gdzie rośliny rosną bujnie, w których partiach ziemia dłużej przetrzymuje wilgoć.

Mówiliśmy tu już o podziale ogrodu i wyodrębnieniu poszczególnych partii za pomocą żywopłotów, grup krzewów, ścianek z płaczą itp. Nie chodzi oczywiście o jakiś sztywny system geometrycznych kwater, różne partie ogrodu powinny łączyć się w naturalny, niewymuszony sposób, nawet przenikać nawzajem, bo coś stoi na przeszkodzie, by „relaksowy” trawnik ocieniony był przez drzewa owocowe? Nie można tylko rezygnować z zachowania ładnego kompozycyjnego. Ponadto wszelkie przesłony urozmaicają ogród, czynią go ciekawym, wprowadzają akcent niespodzianki. Warto jednak pamiętać że drzewa i krzewy to jedne trwałe elementy naszego planu zagospodarowania, dlatego lepiej nie spieszyć się z sadzeniem, dopóki nie zyskamy pewności, że miejsce zostało wybrane właściwie.

I ostatnia uwaga: coraz częściej spotyka się przed segmentowymi domkami jednorodzinnymi nowy typ miniatury prostokątnego ogródka — typowego miejsca wypoczynku. Nie róbcie z niego na siłę sadu, czy warzywnika. Nie oplatać 2 drzewka, trochę krzewów, trawnik i kwiatowe rabaty — to wszystko, co może się tam zmieścić.

Czym jest lęk?

Strach siedzi w każdym z nas

Tylko w bajkach spotyka się nieustraszonego rycerza. W rzeczywistości uczucie lęku towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów, a zmieniając się może tylko jego powierzchowne objawy.

Wielu ludzi odczuwa lęk nieokreślony, niepokój nie mający żadnej wyraźnej przyczyny. Jest to uczucie trudne do sprecyzowania. Odczuwa się stałe wewnętrzne napięcie, jakby miało nas spotkać coś przykrego, jak gdyby coś nam zagrażało. Niekiedy niepokój ten koncentruje się na drobnych trudnościach i konfliktach, które urastają wówczas do wielkich problemów, budząc jednocześnie agresję.

Nieokreślony lęk jest zwykle sygnałem nerwicy, choć występuje również w ciężkich i nagłych objawach innych chorób, jak przy zawale serca czy w ostrych psychozach, np. w schizofrenii. Lęk towarzyszy więc także chorobom współczesnej cywilizacji.

ILE JEST STRACHÓW?

Ze względu na sytuację, które lęk wywołują, można rozróżnić lęk biologiczny, społeczny i moralny.

Jeden z lęków to nic innego jak strach o własne życie i bywa on silniejszy niż obawa o życie najbliższych, przyjaciół i narodu. Ale historia ludzkości, jak i obserwacje życia zwierząt dostarczają wystraszających doświadczeń, które przetrzymują się w pamięci. Inny rodzaj bojaźni to tak zwany lęk społeczny. Wynika on z tego, że przez długi okres rozwoju człowiek jest całkowicie uzależniony od otoczenia społecznego (matka, rodzina, środowisko). Zaspokojenie podstawowych potrzeb i szeroko pojęta wymiana informacji (cały zespół pojęć i sposobów reagowania) kształtuje się wg dyktowanych przez to otoczenie norm. Ciężko to na życie ludzkie tak dalece, że człowiek nie może się wyzwolić spod tego wpływu nigdy.

Zagada nierozważności ze środowiskiem społecznym utrwała się tak wcześnie, że naruszenie jej w jakimkolwiek momencie dalszego życia stwarza poczucie zagrożenia. Lęk, który w konkretnej sytuacji wydaje się postronnym

nie uzasadniony, jest zrozumiały w historycznym aspekcie.

LĘK MORALNY

Lęk moralny jest jakby rozwinięciem lęku społecznego. Wpływ otoczenia oceniającego nasze postępowanie obejmuje nie tylko świadome, ale i podświadome wewnętrzne życie człowieka. Uważa się, że to wewnętrzne zwierciadło społeczne powiększa w porównaniu ze zwierciadłem zewnętrznym o wiele silniej, czego dowodem może być popularne stwierdzenie, że człowiek bywa dla siebie najsurowszym sędzią.

Psychiatria zna wiele przykładów nerwicy wynikających ze świadomego lub podświadomego potępienia samego siebie. Na opinie zewnętrzną, społeczną — można wpływać, na wewnętrzną o wiele mniej. Na tej samej zasadzie sytuacje z marzenia sennego wydają się znacznie groźniejsze niż identyczne na jawie, jesteśmy bowiem pozbawieni wówczas możliwości wpływania na rzeczywistość.

„POGOTOWIE LĘKOWE”

Człowiek w swym sposobie postępowania i reagowania posługuje się świadomością i nieświadomością pewnymi struktura-

rami pojęciowymi, mającymi oparcie w doświadczeniu, które mówi, co jest prawdopodobne, a co nie. Uczucie lęku występuje na dwóch krawędziach wymiany sygnalizacyjnej z otoczeniem: na krawędzi zbyt dużego prawdopodobieństwa — kiedy nic nowego i niezwykłego nie może się zdarzyć — i na krawędzi małego prawdopodobieństwa, gdy wszystko staje się dziwne i niezwykle. W pierwszym lęk spowodowany jest nudą i napięciem wynikającymi z monotonii życia, w drugim wynika z poczucia niepewności, zagrożenia i zagubienia.

Lęk jako odruch na zachwiania ustalonego porządku zjawisk towarzyszy człowiekowi z dniem niektórych naukowców zawsze. Może przyjąć postać prawie niedostrzegalnego niepokoju przy zwykłym „odruchu” orientacyjnym, aż do paniki wynikającej z całkowitego rozbicia istniejącego porządku, np. w przypadku kataklizmu lub groźnej choroby. Niektórzy psychiatrzy mówią o wewnętrznym pogotowiu lękowym. Im bowiem układ sygnalizacyjny jest bardziej precyzyjny — a układ nerwowy człowieka jest superprecyzyjny — i wymiana z otoczeniem jest skomplikowana — tym utrzymanie stabilnej równowagi staje się trudniejsze. (I. O.)



Czas pomyśleć jak spędzi my wakacje...

Ciche godziny

Pewne amerykańskie biuro projektów w St. Paul w stanie Minnesota wprowadziło „ciche godziny”. Co dzień, między 7.30 a 10.00 wszyscy pracownicy są obowiązani zajmować swoje miejsca i nie prowadzić żadnych rozmów. Nie odbywa się w tym czasie żadnych konferencji, sekretarki nie łączą telefonów a wszystkie urządzenia techniczne są wyciszone.

„Ciche godziny” mają dać pracownikom okazję do zaplanowania dnia i do skoncentrowania się przez kilka godzin na danym temacie, bez żadnych rozpraszających przerw. Skutki okazały się wręcz zdumiewające. Mimo, że biuro to przeszło z 5-dniowego na 4-dniowy tydzień pracy, wydajność pracy wzrosła w nim o 16 procent.

I Ty zostaniesz dżentelmenem!

Ogólnymi uwagami na temat grzeczności kończymy dziś publikowanie fragmentów pracy Sebastjana Arhensa pt. „Kodeks towarzyski. Jak się powinien zachować człowiek w domu i poza domem. Podręcznik dobrych obyczajów towarzyskich według ostatnich wymagań wychowania i życia”. Choć praca ta ukazała się tuż po I wojnie światowej pozwalamy sobie sądzić, iż jej podstawowe tezy nie straciły na aktualności tak jak i hasło kończące dzisiejszy, finałowy wykład: — „Na grzeczności nikt jeszcze nie stracił!”

Co to jest grzeczność?

Mówimy czasem: — Co za ujmujący i grzeczny człowiek! — Ni mniej, ni więcej ktoś potrącony przez nieuwagę — nie wybuchnął zaraz stekiem brudnych i obraźliwych wyrazów; w naszym rozumieniu jest to już nadzwyczaj grzeczny obywatel. Albo ktoś ustępuje miejsca w tramwaju pięknej,

eleganckiej damie — nazwiemy go zaraz bardzo uczynnym.

Otoż chcieliśmy na tem miejscu z całym naciskiem podkreślić, że grzeczność i uczynność nie są bynajmniej tak rozpoznawalne w naszym społeczeństwie, jak to się z pozoru wydaje, i że wielu rozumie te wyrazy całkiem opacznie. Grzeczność jest to coś tak bardzo subtelne, że tylko człowiek w pełni tego słowa znaczeniu wytworny, umie ją zastosować w praktyce i ocenić. W przytoczonym przez nas na wstępie przykładzie potrącenia przez nieuwagę prawdziwy dżentelmen nie tylko nie wpadnie w gniew, ale sam jeszcze tego kto go potrącił przeprosi.

Coż to więc jest grzeczność? — Spróbujmy ją określić. Grzeczność jest to takie zachowanie się w towarzystwie i miejscu publicznym, aby nie urazić niczych uczuć, usłużyć w potrzebie, a nawet niekiedy uprzedzić życzenia obcych sobie ludzi; innymi słowy: nikomu nie zawadzać swoją osobą czynić wszystkiego, aby być jak najmniej widzialnym. Grubiaństwo, brak taktu i impertynencja — to drugi kraniec, to zaprzeczenie grzeczności.

Człowiek wytworny zawsze gotów jest do usług, zawsze jest uprzedzając grzeczny. Bo wie, że nie tak nie zdola ująć serc osób, z którymi ma styczność. Na grzeczności nikt jeszcze nie stracił, powiada przysłowie; i tkwi w tem głęboka i rozumna prawda.



Wydeptane ścieżki

Proszę wyjąć klucze z drzwi!

Jeśli przechodzę obok jakiejś budowy i czytam na płocie napis: „Niezatrudnionym wstęp wzbroniony”, rozumiem doskonale, że ktoś umieścił go w trosce o moje własne bezpieczeństwo oraz o dbałość o imię państwa, które mogłoby mnie skusić, gdyby ukazało się moim oczom pod postacią kawałka rynniny, sterty piasku lub też worka cementu. Rozumiem, doceniam, stosuję się bez zastrzeżeń.

Jeśli natomiast na drzwiach jednego z pokoi DRN przy ul. Grodzkiej, na II piętrze spotrzegam wywieszkę z napisem: „Niezatrudnionym wstęp wzbroniony” — nie rozumiem, nie doceniam, i nie mam ochoty zastosować się. Cóż bowiem może zagrażać memu bezpieczeństwu za tymi drzwiami, co ewentualnie mogłoby stać się w tym pokoju obiektem mego pożądania? Segregator? Dziurkacz? Spinalacz? Uroczy pan zasiadający za biurkiem? To ostatnie jest możliwe, ale raczej wątpliwe.

A w ogóle, pobyt w urzędzie jest dla mnie zawsze źródłem

inspiracji twórczej, dostarcza bowiem wielu niecodziennych wrażeń i mnóstwa zapytań. Nie mogę na przykład zrozumieć dlaczego wielu urzędników — po przybyciu do pracy o godz. 7.30, wchodząc do pokoju biurowego, zamyka na klucz drzwi od wewnątrz. Co oni tam robią do godziny 9-tej czy 10-tej, tj. do czasu kiedy otwierają się bramy szesamu przed obywatelami interesantami? Pracują? Wykluczone, gdyż od drzwi do drzwi przemijają postacie, upuszczane do wnętrza na umówiony sygnał, potem słychać odgłosy rozmów, śmiechu, itp. Przed kim się więc zamykają? Odnoszę przykre i zapewne niestudne wrażenie, że przede mną i mną podobnymi. Dlaczego? Ba, widocznie patent powinien należeć skruszeń na korytarzu, któremu to celowi służą właśnie owe godziny dzielące go od chwili stanięcia przed obliczem.

Zgłaszam więc następującą propozycję: zdjęcia tabliczek zabraniających wstępu do urzędu, wywieszenie natomiast napisów informujących kto tu

MARIA KWIATKOWSKA

Uniwersytet Jagielloński podpisał umowę z KFAP

W Collegium Maius podpisana została umowa pomiędzy Uniwersytetem Jagiellońskim i Krakowską Fabryką Aparatów Pomiarowych. Fakt ten poprzedziło otwarcie wystawy aparatury w Instytucie Zoologii UJ.

Celem tego specyficznego sojuszu jest rozszerzenie i lepsze wykorzystanie istniejącej bazy naukowo-badawczej Instytutu Zoologii i Geografii oraz KFAP-u. Instytut włącza do planów pracy zagadnienia wynikające z problematyki zakładu. Porozumienie umożliwi korzystanie wzajemne ze środków naukowych i technicznych, kulturalnych i społecznych. Placówki naukowe zapewnią KFAP-owi stałe doradztwo, konsultacje, udostępniają pracownię. Wspólnie też będą organizowane wystawy, sympozja.

Umowę podpisali z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego rektor prof. dr M. Karaś, prof. dr M. Hess — dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, oraz dyrektor Instytutu Zoologii — prof. dr A. Kulczycki. Z ramienia Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych dyrektor naczelny mgr R. Pamula i dyrektor techniczny B. Gwizdała.

(woj)

DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY

W Tarnowie odbywa się dzisiaj wojewódzka uroczystość Dnia Działacza Kultury. Rozpocznie ją spotkanie władz z działaczami kultury na Ratuszu. O godz. 15.30 w Państw. Teatrze Ziemi Krakowskiej im. Solińskiego, w dużej sali przy ul. Mickiewicza, odbędzie się koncert Ceppelli Cracoviensis. Zaś o godz. 17. w małej sali Teatr. im. Solińskiego wystąpi z przedstawieniem anonimowej komedii weneckiej z XVI w. pt. „Miłość w Wenecji”.

Jednym zdaniem

JUŻ ZA KILKA DNI sprowadzony zostanie do Krakowa transport młodych ziemniaków i wczesnej kapusty z Bułgarii i Węgier.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 20.15 — Klub „Pod Jaszczurami” — Teatr 33 — Ukrzyżowanie.

JUTRO O GODZINIE:

* 9 — KDK, sala 129 — Mała Akademia Filmowa — doc. dr Alicja Helman: Współczesne teorie filmowe; o 11 — (sala marmurowa) — Wojewódzkie Eliminacje Konkursu Recytatorskiego i Teatrów Poezji „O Złoty Lemiesz”.
* 12 — Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 — na wystawie malarstwa Carottiego Bologna i Stanisława Krzysztowski — prelekcja J. Stawowskiego.

A POZA TYM:

* Stacja Obsługi Pojazdów Samochodowych T. Orlickiego, Kraków, ul. Daszyńskiego 12 czynna będzie w niedzielę, 20 bm. w godz. 7-20.
* Zegluga Krakowska zawiadamia, że 20 bm. statki pasażerskie odprawiać będą z przystani obok Wawelu do Bielania od godz. 9 do 18 o godzinie.
* Wystawa „Miasta i zamki królewskie” w Krakowie w dokumentach, mieszcząca się w Zamku Wawelskim, czynna jest w wtorek, czwartek, soboty i niedziele w godz. 9-15, w środy i piątki od 12 do 18. W poniedziałki i dnię poświęcone wystawa jest zamknięta. Zgłoszenia na o prowadzenie grup przyjmują sekretariat Archiwum Państw. m. Krakowa, Kraków, ul. Kanonicza 1 — tel. 507-67.
* Podczas wystawowy Rank Xerox z najnowszym sprzętem fotograficznym udostępniony będzie do zwiedzenia na Dworcu Osobowym w Krakowie, peron 4, w dniach od 21 do 23 maja br. w godz. 9-18.
* W klubie „Pod Jaszczurami” odbędzie się 21 bm. o godz. 19 spotkanie z cyklu „Redakcja na cenzurowanym” — z przedstawie-

Jak bumerang powraca sprawa usług ale poza słowami nic nie zmieniło się na lepsze w tej dziedzinie

Z działalnością tą od wielu lat nie jest dobrze. Nawet najprostsze sprawy, jak naprawa ciekającego kurka, instalacji elektrycznej itp. są dla wielu obywateli poważnymi problemami, z którymi nie mogą często dać sobie rady. Realizacja programu intensyfikacji usług w mieście była tematem posiedzenia Komisji Zaopatrzenia Ludności i Produkcji Przemysłowej RN m. Krakowa, w którym uczestniczył również wiceminister handlu, przemysłu i usług Zb. Januszko.

Zasadniczą bolączką jest problem bazy: zdecydowana większość zakładów usługowych znajduje się w obrębie Starego Miasta. W nowych osiedlach pawilony usługowe nie są oddawane równocześnie z blokami mieszkalnymi, co naraża mieszkańców na kłopotliwe dojazdy — w poszukiwaniu usług — do centrum miasta. W ostatnich 2 latach oddano do użytku zaledwie 125 nowych lokali usługowych. Jest to stanowczo zbyt mało. A w dodatku budowlani nie wywiązują się terminowo ze swoich zadań w tej dziedzinie. Do końca bież. pięcioletki planuje się oddanie ok. 18 tys. m kw. powierzchni dla zakładów usługowych. Istnieje też konieczność przeniesienia niektórych placówek usługowych (np. pralnie) do o-

biektów wolno stojących, gdyż ich praca, ze względu na dużą toksyczność, zagraża mieszkańcom.

Niepokojący jest fakt, iż wiele spółdzielni i zakładów usługowych w I kw. br. nie wykonało swych planów. Należą do nich m. in.: „Arged”, „Eldom”, „Motobyt”, „Fotoptyka”, Woj. Przeds. Handlu Opalem i Mat. Budowl. oraz sporo spółdzielni budowlano-remontowych. Również krakowskie rzemiosło nie wykonało ok. 40 proc. planu.

Podczas dyskusji zwrócono uwagę na istniejące trudności materiałowe oraz proponowano lepiej wykorzystać surowce wtórne. Należałoby też zastanowić się nad zmianą godzin otwarcia placówek usługowych, gdyż dotychczasowe nie zawsze są dogodne dla obywateli. Proponowano również ujednolicenie cen za wykonywane prace, aby nie było tak poważnych rozbieżności jak to ma miejsce obecnie np. w usługach malarskich. (Ja)

Aby zostać szefem

Oprócz kwalifikacji zawodowych trzeba umieć rządzić

Praktyka dowodzi, że kierowanie procesem produkcji, sprawne działanie instytucji i urzędów zależy nie tylko od kwalifikacji zawodowych szefów tych organizmów, ale w poważnej mierze od ich zdolności organizacyjnych: umiejętności zarządzania. Nie są to sprawy błahe. Dynamiczny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki naszego kraju zmusza do wychodzenia, naprzeciw tym potrzebom kształcenia, bez których to umiejętności nie może być mowy o wprowadzaniu nowoczesności; a dotyczy to wszystkich szczebli zarządzania: od resortów do najmniejszych instytucji. Modne stało się od paru lat stwierdzenie, że musimy kształcić dla potrzeb naszych rodzimych koncernów — menadżerów socjalistycznej produkcji. Słowo to chyba najlepiej oddaje klimat zachodzących zmian.

Organem społecznym — powołanym dla doskonalenia i upowszechniania zasad organizacji, przyspieszania postępu organizacyjnego oraz doskonalenia organizatorów jest Towarzystwo Naukowe Organizacji i

Kierownictwa, Krakowskim Oddziałem TNOiK kieruje doc. Andrzej Dyr, a Radzie Naukowej przewodniczy prof. Ludwik Mayre.

Zasadniczą działalność (biuletyn informacyjny TNOiK — 1973) w ostatnich 2 latach skierowana była na prace szkoleniowe, wydawnicze, popularyzatorskie i naukowe. Szczególny nacisk położono na szkolenie z zakresu nauki o pracy — w tym głównie problemy psycho-socjologiczne, fizjologiczne i dydaktyczne — oraz z dziedziny jakości produkcji, analizy wartości i informatyki. Zajmowano się także rolą czynników polityczno-społecznych w zakresie opieki nad pracownikami w przedsiębiorstwie. W ciągu dwóch ostatnich lat Towarzystwo wydało 19 pozycji, natomiast w przygotowaniu są dalsze 23; zorganizowano 18 seminariów naukowych, wygłoszono 42 odczyty, prowadzone są dwie prace naukowe.

Oddział TNOiK współpracuje z wyższymi uczelniami: AGH, AR, PK, w Krakowie oraz z pokrewnymi organizacjami za granicą. (Ja)



„Skalnym” trzeba się urodzić

Laureat Nagrody Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, studencki Zespół Góralski „SKALNI” przy Akademii

Rolniczej w Krakowie, otrzymał nagrodę za upowszechnianie kultury na terenie województwa w roku 1972.

„Skalni” — folklorystyczny zespół studencki jest zjawiskiem bez precedensu. Jego członkowie są słuchaczami wyższych uczelni Krakowa, którzy wywodzą się bez wyjątku ze starych rodów góralskich Bukowiny, Poronina, Kościeliska, Zakopanego, Zęb.

Chociaż nikt nie zabrania dostępu „ceprom”, nie miałby właściwie szans w grupie ludzi, którzy śpiew, muzykę i taniec przyniesli ze sobą do miasta. Tego nauczyć się nie można — to trzeba czuć i żyć tym, jak żyją ludzie na Podhalu, którzy mimo napływu turystów nie tracą więzi z tradycją i obyczajami, pieczołowicie kultywowanymi i przekazywanymi z pokolenia na pokolenie.

Laureaci tegorocznej nagrody jako Zespół działają od r. 1952, mają na swym koncie setki występów w kraju i za granicą. Zebraли wiele nagród m. in. w ub. roku Grand Prix V Festiwalu Kultury Studentów we Wrocławiu i „Specjalną Ciupagę” na V

Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem.

Studiując znajdując równocześnie czas na żmudne próby, których efektem są fascynujące programy: oszalamiające „krzesane”, niepowtarzalne dźwięki melodii granych na „ziubokach” (gęsiach), śpiewy, a wszystko wierne autentycznemu folklorowi gór.

W najbliższych dniach Zespół „Skalni” wyjeżdża do NRF, na Międzynarodowy Festiwal Młodzieży w Büren. Gratulujemy mu nagrody i życzymy sukcesów. (jr)

Zaj. JADWIGA RUBIS

W kilku wierszach

Rozstrzygnięty został konkurs organizowany przez sekcję malarstwa przy ZPAP w Krakowie na obraz pt.: „Martwa natura”. Jury przyznało następujące nagrody: I Ewa Kierska-Hofmann, II Andrzej Ziębiński, III Zbysław Marek Maciejewski. Nagrodę — zakup „Desy” otrzymała Wanda Macedońska-Zalewska.

Wystawa pokonkursowa czynna jest do 31 bm. w Klubie ZPAP przy ul. Łobzowskiej 3.



NOC W NIEPOŁOMICACH

Na próbę nowego programu Piwnicy, połączoną z majowym balen, przybyli do Niepołomic licznym i znakomitym gości, m. in.: min. Kaczmarek z rodziną, D. Pasent z Agnieszka O., P. Omulecki z Łodzi, T. Starzec z Krakowa, J. Turowicz z Córka, Barbara Hoff, E. Wrona z pp. Królikami, Pani Majowa z Synami, M. Janco z Węgier, A. Bogucki z Warszawy i Ania D. z NRD, mieszkańcy miasta Niepołomic.

Zdumionej publiczności pokazano wspaniałą iluminację zamku, niedźwiedzia z Zakopanego, Głową Barana; hejnałista Z. odegrał trzykrotnie hejnał krakowski. Nie zauważoną sensacją była ekspozycja osobista P. H. Rozdawano szampan, balony i kosze z owocami. Niezwykła scenografia W. Dymnego i S. Chmika (przy pomocy braci Majów) zadziwiła zebranych. Trzy orkiestry i znakomity bufet!!!

Spektakl nocny rozpoczął się o 22-gie w sobotę, a skończył się o godzinie 8-ej rano w niedzielę. W trakcie nocy Aktyrzy odczytali kilka tekstów i odśpiewali kilka piosenek.

APEL!!!

Tajna Rada wzywa nieznanym osobnikom, aby zwrócili kurtynę W. Dymnego i Głową Barana, a także jedno koło, które zostało wyniesione do puszczy.

PODZIĘKOWANIA:

Za piękną Noc Tajna Rada przesyła gorące pozdrowienia Niepołomicom a szczególnie A. Dziedziowi, przewodniczącemu MRN. Za serdeczną współpracę ukłony dla KDK.

NAGANA:

M. Pacule za brak pamięci, M. Święciekły za zniszczenie „kośki”, Z. Koniecznemu za brak opieki nad dobrozbytami

Rozmowy przy herbacie

Czy sztuka złotnicza odzyska swą świetność?

Nasze wyroby ze złota i ich twórcy krakowscy złotnicy słynęli ongiś z mistrzowskiego opanowania tej sztuki. A jak wygląda sytuacja w tym zawodzie obecnie? — Z tym pytaniem zwracam się do znanego krakowskiego złotnika GUSTAWA ŚLIWY.

— Zawód złotnika dawniej był profesją z ogromną tradycją. W Krakowie istniały całe rody złotników. Tajniki kunsztu poznawano latami. Tę bogatą tradycję przerwała wojna, a potem, w czasach trudnych dla rzemiosła, prestiż zawodu upadł jeszcze bardziej. Okres ten mamy już na szczęście za sobą, ale sporo czasu upłynie nim powrócimy w tej dziedzinie do minionej świetności.

— Od jak dawna Pan zajmuje się sztuką złotniczą?

— Do zawodu trafiłem przypadkowo w czasie okupacji, ale mój mistrz rozmawiany w tej pracy i mnie przekazał swój entuzjazm, tak że po wojnie zdałem egzamin mistrzowski. Równocześnie jednak skończyłem szkołę operową i przez pewien czas wyglądało na to, że zostanę śpiewakiem, stało

się jednak inaczej. Raz zażyczyłem sobie. Śpiewanie jest do dziś moim hobby, ale zawodem pozostało złotnictwo.

— Uważa Pan, że złotnictwo straciło dawną świetność, czy więc młodzież nie chce się już uczyć tego zawodu?

— Jestem przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej czesładniczo-mistrzowskiej dla rzemiosła złotnictwa i muszę przyznać, że chętnych nie brakuje, tylko nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że jest to praca wymagająca nie lada umiejętności i talentu. Uważają, że jubiler to człowiek opływający w pieniądze i klejnoty, pragną zdobyć ten zawód bo chcą się łatwo dorobić. Z takich nigdy nie będzie oczywiście pożytku i im wcześniej powiniemy im to wytłumaczyć, że to jest ich złudzenie tym lepiej. Kwalifikacje mistrzow-

skie uzyskują co roku dwie osoby, nie zaspokaja to zapotrzebowania, ale dopływ świeżych kadr jest stały. Wydaje mi się, że przyszłym mistrzom stawia się zbyt małe wymagania. Podstawą naszego zawodu jest umiejętność robienia nowej biżuterii, ale ważne jest także wykonywanie wszelkich napraw, często bardzo kunsztownej i delikatnej, i niewielu to potrafi.

— Ostatnio coraz częściej wykonuje się złote wyroby systemem przemysłowym, czy nie obawia się Pan zmierzchu rzemieślniczego jubilerstwa?

— Przeciwnie, to co do nas przywożą z zagranicy, to złota konfekcja. Tej masówki nikt ceniący biżuterię naprawdę w ogóle nie nosi, natomiast na wyroby wykonywane ręcznie jest ogromne zapotrzebowanie. Nawet najpiękniejszy kamień, tak jak kobieta, wymaga właściwej oprawy i to każdy innej kamień skromniejszy bogato

zdobionej, natomiast brylant czy szmaragd delikatniejszej prawie niewidocznej, żeby nie przytłaczała swą natchnioną kamienia, a te subtelności można uzyskać tylko przy ręcznej robocie. Właśnie przez wieloletnie zaniedbania rzemiosła złotniczego biżuteria masowa cieszyła się w naszym kraju takim powodzeniem, ale ostatnio i u nas ludzie coraz częściej wiedzą, że klejnot naprawdę wartościowy musi być niepowtarzalny. Nie boję się więc, że przestaniemy być potrzebni. Natomiast ważne jest to, że byśmy mogli liczyć na pomoc władz, wielu zdolnych ludzi nie może się usamodzielniać, ponieważ nie otrzymują przydziału na własny lokal. Z kolei my nie możemy przyjmować uczniów póki nie odejdą od nas już wyszkoleni pracownicy i tak koło się zamyka, a naprawę szkoda, żeby niegdyś sławne rzemiosło nie rozwijało się prawidłowo.

— Dziękujemy za rozmowę.

B. PAŁCZYŃSKA

PROGRAM I

Poniedziałek

16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Zwierzęcie, 17.30 Echo stadionu, 17.55 Laser, 18.25 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Teatr TV: Wt. Reymont — Ziemia obiecana, 21.45 „Kulturhuset” — czyli w Sztokholmie o kulturze, 22.15 DTV, 22.30 Wiadomości sportowe i Kronika Wyścigu Pokoju, 22.50 Gra Hagaw — seen, reż. A. Wasylewski, 23.20 Pr. na wtorek, 23.05 i 24 Politechnika TV — kurs przygot.

Wtorek

9.25 Elżbieta, królowa Anglii, film seryj. ang., 10.55 Język polski (kl. VI), 11.20 Filmy dokumentalne — Ich praca — ZSRR, 12.45 Język polski (kl. I-III), 15.20 i 15.55 TV Technikum Rolnicze, 16.25 Program dnia, 16.30 Z trasy Wyścigu Pokoju, 17.30 DTV, 17.40 Telewizja młodych, 18.20 Kronika, 18.40 Polityka dla wszystkich, 19.10 Przypominyamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Śniadanie u Tiffany'ego — film USA, 22.05 Kontakty, 22.35 Dziennik, 22.50 Kronika Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe, 23.10 Pr. na środę.

Środa

9 Śniadanie u Tiffany'ego — film USA, 10.55 Historia (kl. V), 11.25 Film dok. — Świat wieńskich dachów, 11.55 Fizyka (kl. VIII), 12.45 i 13.20 TV Techni-

kum Rolnicze, 14 Z cyklu: Wybieramy zawod, 15.05 i 15.40 Politechnika TV: Kurs przygot., 16.10 Program dnia, 16.15 Informacje, towary, propozycje, 16.30 Z trasy XXVI Wyścigu Pokoju, 17.25 DTV, 17.35 Dla młodych widzów: Zagrajmy w..., 18 Szczeciński rok przyspieszenia — publ., 18.25 Kronika, 18.45 Z cyklu: Perspektywy techniki, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Cienie znikają w południe — film ZSRR, 21.25 Publicystyka międzynarodowa, 21.55 Artyści, których podziwiamy, 22.50 DTV, 23.05 Kronika Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe, 23.25 Pr. na czwartek.

Czwartek

8.45 Cienie znikają w południe — film ZSRR, 9.55 Historia kl. VI, 10.55 Język polski kl. I-III lic., 14 Matematyka w szkole, 15 i 15.35 TV Technikum Rolnicze, 16.15 Program dnia, 16.20 PKF, 16.30 Z trasy XXVI Wyścigu Pokoju, 17.20 Dziennik, 17.40 Ekran z bratkiem, 19.25 Kronika, 18.45 Kulturalne ścieżki — progr. publ., 19.10 Przypominyamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Teatr Sensacji: Akcja V — odc. IV, 21.25 Bez tegi — pr. publ., 22 Pokaż co potrafisz, 22.45 DTV, 23 Kronika Wyścigu Pokoju, wiadomości sportowe, 23.20 Pr. na piątek.

Piątek

8.25 Ucieczka — film ZSRR, 9.55 Wychowanie obywatelskie, 10.55 Czy znasz ty bracie młody

Tygodniowy program TV

Od 21. V. do 27. V. 1973 r.

(kl. III), 11.10 Film dok. Twarzą ku słońcu, film TV ZSRR, 11.55 Chemia (kl. VIII), 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze, 15.05 i 15.40 Politechnika TV: kurs przygot., 16.10 Program dnia, 16.15 Reklama — Dziś coś z ryb, 16.30 Z trasy Wyścigu Pokoju, 17.30 DTV, 17.40 Nie tylko dla pań, 18 Gramy o telewizor — teleturniej, 18.25 Kronika, 18.45 Doktor Adam — film pop. - nauk., 19.20 DTV, 20.15 Spotkanie z Barbarą Krafftówną, 20.50 Panorama, 21.30 Teatr TV: Dwie twarze ojca, 22.35 DTV, 22.50 Kronika Wyścigu Pokoju, wiadomości sportowe, 23.10 Pr. na sobotę, 23.15 Politechnika — powt.

Sobota

8.15 Ucieczka — film ZSRR, 9.55 Zoologia (kl. VII), 10.55 Geografia — W Zatoce Perskiej, 11.55 Nauka o człowieku (kl. VIII), 13.10 i 13.45 TV Technikum Rolnicze, 14.20 Program dnia, 14.25 Z trasy XXVI Wyścigu Pokoju, 15.30 Kronika, 15.50 Redakcja szkolna zapowiada, 16.05 TV Informator wydawniczy, 16.30 DTV, 16.40 Dla młodych widzów: Nie ma jak u mamy, 17.45 Turystyka, wypoczynek, rekreacja, 18.05 Godzina Orfeusza, 18.50 Dobranoc, 19 Monitor, 19.45 Z trasy XXVI Wyścigu Pokoju, 20.30

Morskie opowieści, 21.15 Dziennik, 21.40 Pokój w mieście — film ang., 22.30 Już lecę — pr. rozrywkowy, 23.30 Pr. na niedzielę.

Niedziela

7.35 Program dnia, 7.40 TV Kurs rolniczy, 8.15 Przypominyamy, radzimy, 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Radar — magazyn wojskowy, 9 Teleranek, 10.20 Antena — informacje o programach tv i radiowych, 10.30 W obiektywie, 11 Koncert z Berlina, 12 DTV, 12.20 Przemiany — wiejski magazyn aktualności, 12.50 Jak się bawić to się baw, 13.50 Klub Świećci Kontynentów, 14.35 Losowanie Totolotka, 14.50 W starym kinie — Konik z Pragi, 16 Sprawozdanie z magazynu sportowy, 17.45 PKF, 18 Po przerzucie, 18.15 Piosenka dla ciebie, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Elżbieta, królowa Anglii — film seryj., 21.45 Sofia Show — pr. w wykonaniu artystów bulg., 22.35 Magazyn sportowy, 23.45 Pr. na poniedziałek.

PROGRAM II

Wtorek

16.55 Program dnia, 17 Dla dzieci: Zwierzęcie, 17.50 Balkony,

18.05 Polska myśl wojskowa, 18.35 Stara Japonia, 18.45 Język rosyjski, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Indianie — pr. publ., 20.45 Witryna aktualności satyrycznych, 21.25 — 24 godziny, 21.35 Twarzą w twarz — pr. publ., 21.55 Scena monodram: Pies, 22.30 Język niemiecki, 22.55 Kino Wersji Oryginalnej, 24 Pr. na środę.

Środa

16.45 Program dnia, 16.50 Przegląd prasy naukowo - technicznej, 17 Świat w kamerze naszych reporterów, 17.25 Stocznia rzeczna — pr. pop.-naukowy, 17.55 Kwartet Talicha, 18.15 Ludzie i sprawy — pr. publ., 18.45 Język francuski, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Piekło Czarnego Bantusa — film dok. ang., 20.40 Rozkosze łamania głowy, 21.10 Poezja rosyjska, 21.25 — 24 godziny, 21.35 Teatr Kobra: Osiem kobiet, 22.50 Język rosyjski, 23.20 Pr. na czwartek.

Czwartek

16.45 Program dnia, 16.50 Kraj-obraz Polski, 17.15 Przyroda czy matematyka — pr. oświatowy, 17.45 Złota nuta — pr. rozrywkowy TV NRD, 18.45 Język angielski, 19.05 Czysta woda — film pop.-nauk., 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Film muzyczny TVP: Pan Twardowski, 20.50 Galeria 33 milionów, 21.15 — 24 godziny, 21.25 Ucieczka — film ZSRR, 22.55 Język francuski, 23.25 Pr. na piątek.

Piątek

16.50 Program dnia, 16.55 Niedziela w mieście — pr. publ., 17.20 Polski film dokumentalny, 18 Uniwersytet Powszechny, 18.30 Język angielski, 19 Dziecko na wsi, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Klub Dobrej Roboty — pr. publ., 20.55 Spotkanie z jazzem, 21.25 — 24 godziny, 21.35 Ucieczka — cz. II — film ZSRR, 23.10 Język angielski, 23.30 Pr. na sobotę.

Sobota

16.55 Program dnia, 17 Polska oczami dokumentalistów, 17.50 Klub Dobrej Książki, 18.20 Język niemiecki, 18.50 Dobranoc, 19 Monitor, 19.45 Złota wielorybów, 20.10 Rycerz szklanego ekranu — film węg., 21.25 Wojskowy Film Dokumentalny — pr. publ., 21.55 — 24 godziny, 22.05 Bez przerw. nitek — wł. pr. rozrywk., 22.50 Język angielski, 23.20 Program II proponuje, 23.30 Pr. na niedzielę.

Niedziela

13 Program dnia, 15.05 Dla dzieci: Krasnoludek i poezja, 15.40 Szczecin — szkic do portretu — publ. pr. film., 16.10 Telewizyjny Turniej Młodych Mistrzów, 17.10 Rok 400 p.n.e., 17.45 Pożegnanie z Petersburgiem — film fab. ZSRR, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Dla kogo się maluje, 21.20 Estrada literacka — Niedole miłowania, 22 Dawid Ojstrach dyryguje Koncertem skrzypcowym D-dur F. Czajkowskiego, 22.20 Pr. na wtorek.

Co-Gdzie-Kiedy?

Sobota	Niedziela
19	20
MAJA	MAJA
Piotra Mikołaja	Bazylego Bernardyna

Teatry

Sobota

Ślowsackiego 19.15 Wasantasa. Modrzejewskiej 19.15 Jak brat bratu, Kameralny 19.15 Gody życia, Ludowy 19.15 Wesele hrabiego Orgaza, Operetka 19.15 Hrabina Marica, Kolejarka 19 Karnawał w Warszawie.

Niedziela

Ślowsackiego 14 Henryk VI na łowach, 19.15 Wasantasa. Modrzejewskiej 19.15 Klik-Klak, Ludowy 19.15 Wesele hrabiego Orgaza, Groteska 17 Baśń o pięciu braciach, Kolejarka 15, 19 Karnawał w Warszawie.

Kina

Sobota

Kłó 16.30, 19.15. Port lotniczy (USA l. 14), 22 Wyrok życia — pol. arch., Uciecha 15.45, 18, 20.15 Pojedynek rewolwerowców (USA l. 16), 22 Gangsterski wał (fr. l. 16), Wolność 15.45, 18, 20.15 Oszukany (USA l. 13), Apollo 15.45, 18, 20.15 Kot (fr. l. 16), Wanda 15.45, 18, 20.15 Godzila kontra Hedora (jap. l. 14), 22.15 Za winy niepopelnione — pol. arch., Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.15 Oto jest głowa zdrajcy (ang. l. 14), M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Znikający punkt (USA l. 18), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Max i ferajna (fr. l. 16), Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Próba terroru (USA l. 14), Wista (Gazowa 21) 16, 18 Gwiazda Południa (ang. l. 11), 20 Michał Strogow — Kurier carski (bulg. l. 16), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Nie pij, nie pali, nie podrywaj ale... (fr. l. 16), Ugorek (os. Ugorek) 17, 19.15, Koniokradcy (USA l. 14), Tezca (Praska 52) 17, 19 Słoneczniki (wł. l. 14), Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Obcy (wł. l. 16), Wiedza 18 Przegląd filmów kr. i śr. metr., Mikro (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 18, 20.30 Próba terroru (USA l. 14), Dom Zolnierz (Lubicz 48) 15.45 Wesele (pol. l. 14), Chemik (Zakopiańska 62) 19 Narkotyk (fr. l. 18), ZZZ Kolejarz — Prokornik 19 Viva Tepepa (wł. l. 16) Związkowice — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18 Kobieta kot (jap. l. 16), 20.15 Źródło (szwedz. l. 18).

Kina w Nowej Hucie

Świt 16, 18, 20 Pan Hulot wśród samochodów (fr. l. 11), 22.15 Re-

na — pol. arch., M. Sala 15, 17.15, 19.30 Ery tu Willie Boy (USA l. 16), Światowid 16, 18, 20 Jecynym wyściem jest śmierć (kanad. l. 16), M. Sala 15, 17.30, 20 Złoto Mackenny (USA l. 16), Stinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Love story (USA l. 16).

Niedziela

Kijów 10.30, 13.30, 16.30, 19.15 Port lotniczy, 22 Niedorajda — pol. arch., Uciecha 10, 12.15 Gangsterski wał (fr. l. 16), 15.45, 18, 20.15 Pojedynek rewolwerowców, Wolność 11, 13 Tylko wtedy gdy się śmieje (ang. l. 14), 15.45, 18, 20.15 Oszukany, Apollo 10, 12.30 Dziewica i Cygan (ang. l. 16), 15.45, 18, 20.15 Kot Wanda 10, 12.15 Motyle (pol. l. 11), 15.45, 18, 20.15 Godzila kontra Hedora, 22.15 Wyrok życia — pol. arch., Sztuka — studyjne 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Oto jest głowa zdrajcy, M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Znikający punkt, Zuch 15, 17, 19 Próba terroru, Wista 13, 16, 18 Gwiazda Południa, 20 Michał Strogow — Kurier carski, Ugorek 15 Winnetou i Apanacz (jap. l. 11), 17, 19.15 Koniokradcy, Tezca 15, 17, 19 Słoneczniki, Kultura 10.30 Czyż nie dobiła się koni (USA l. 16), 11 Dziel morski (ZSRR l. 12), 15.45, 18, 20.15 Polowanie na muchy (pol. l. 18), Mikro 11, 12.15 Przegody małej wydry (USA l. 7), 15.30, 18, 20.30 Próba terroru, Dom Zolnierz 15.45, 18, 20.15 Wesele, Chemik 14.45, 17, 19 Narkotyk, Związkowice — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18 Kobieta kot (jap. l. 16), 20.15 Źródło (szwedz. l. 18).

Pozostałe kina — jak w sobotę.

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Zuch 14, Wista 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Ugorek 11, 12, 13, Dom Zolnierz 12.30, Związkowice 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13 Wielki wąż Chingach-gox (NRD l. 11), 16, 18, 20 Pan Hulot wśród samochodów (fr. l. 11), 22.15 Za winy niepopelnione — pol. arch., Światowid 11.15 Milicia poszukuje (ZSRR l. 11), 16, 18, 20 Jedynym wyściem jest śmierć.

Program dla dzieci

Stinks 10, 11, 12.

Pozostałe kina — jak w sobotę.

Telewizja

Sobota - I

15.25 Program dnia, 15.30 Kronika, 15.50 Redakcja szkolna zapowiada, 16 Teleklama, 16.10 Z trasy Wyścigu Pokoju, 17.20 Dziennik, 17.30 Dla młodych widzów: Starty, 18 Rep. filmowy, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Alfabet rozrywki — „T” — jak tango, 21.15 Dzien-

nik, 21.30 Kronika Wyścigu Pokoju, 21.50 Filmy z Greta Garbo — Jaką mnie pragniesz, 22.55 Studio przebojów — pr. rozrywkowy TV NRD, 23.45 Pr. na niedzielę.

Sobota - II

16.55 Program dnia, 17 Ludzie nauki, 17.30 Człowiek i morze — film z serii: Niezwykłe łowy, 17.55 O mieście świat cały — pr. publ., 18.25 Szansa jedna na milion, 18.50 Język niemiecki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Orzeł w klatce — film ameryk., 21.50 Oryginał i transkrypcja, 22.15 — 24 godziny, 22.25 Popularne marsze — pr. TV CSRS, 23 Język angielski, 23.30 Program II proponuje, 23.40 Progr. na niedzielę.

Niedziela - I

7.30 Program dnia, 7.35 Kurs Rolniczy, 8.10 Przypominyamy, radzimy, 8.20 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9 Dla młodych widzów: Teleranek, 10.20 Świat, który nie może zginąć, 10.45 Muzy bez etatu, 11.15 Piórkiem i węglem, 11.45 Dziennik, 12 w Starym kinie, 13 Spotkanie w Kątach Wrocławskich — pr. wiejski, 13.30 Dla dzieci: Leśny skrzat udziela rad, 14.20 Losowanie Toto-Lotka, 14.35 Ślady i Piastów śląskich, 15.05 Rabunek złota — film fab., 16 Z trasy Wyścigu Pokoju, 17.10 Z Planetarium w Olsztynie — teleturniej, 18 Kryteria, 18.15 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Elżbieta, królowa Anglii — film ang., 21.45 PKF, 21.55 Dobry wieczór — Tu Łódź, 22.55 Magazyn sportowy i Kronika Wyścigu Pokoju, 23.55 Pr. na poniedziałek.

Niedziela - II

14.50 Program dnia, 14.55 Dla młodych widzów: Sport i zabawa, 15.55 Z wizytą w Melpome, 16.35 Turniej Czytelnicy Wydawnictwa MON, 17.35 Scena prozy — Krystyna Eriand — wg I tomu pow. „Krystyna, córka Lawransa”, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Dźwięk i linia odc. IX Romantyzm, 21.05 Podróż pana Guittón — nowela film. fr., 21.20 Wieczór bez gwiazd, 21.55 Filmy studyjne: Sposób na kobiety — film ang., 23.15 Pr. na wtorek.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w programie teatrów, kin, radia i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (sob. niedz. 9-14.15 i 15-17), Skarbice i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Scenografia A. Słopi (sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: W stulecie AU (sob. 9-14, niedz. 9-16),

Franciszkańska 4: Wystawa PWN (sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10-15, niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19 (sob. 10-15, niedz. 9-15), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze, Cypr starożytny (sob. 10-18, niedz. 11-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Maceconii (sob. niedz. 11-15), Galerie: Arkady, pl. Szczepański 3: Wystawa Wł. Kunza (sob. niedz. 11-18), Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa M. Wiśniewskiego (sob. niedz. 11-13), Prymat, Łobzowska 3: Laureaci nagród krytyki plast. (sob. 9-19, niedz. niedz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wystawa malarstwa St. Krzyżatowskiego i Carloty Bologna (sob. niedz. 10-17), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 73 (codz. 9-21), Kopalinia Soli, Wieliczka (codz. 8-18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki (Lotnisko Czyżyny, sob. niedz. 10-14).

Dyżury

Sobota

Chir.: Trynitarska 11, Chir. dzieci: Prokocim, Neurolog.: Prądnicza 35, Urolog.: Okulist.: N. Huta, os. Na Skarpie, Laryngol.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (15-17), Straż. Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMo Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 7-20), Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Żywiec 26-43 (sob. 7-22, niedz. 10-14), N. Targ 29-42 (sob. 7-22, niedz. 15-19), Tarnów 62-75 (sob. 7-15, niedz. 10-14), Informac. o usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56, N. Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż. Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Telefon Zaufania MO 216-41 (całą dobę), 262-33 (8-16).

Niedziela

Chirurg., Chir. dzieci.: N. Huta, os. Na Skarpie, Neurolog.: Kobierzyn, Urolog.: Kopernika 18, Laryngol.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38.

Apteki

Sobota - Niedziela

Boh. Stalingradu 77 (tien), Rynek Gł. 45 (tylko w niedziele od godz. 8 do 21), Lubicz 7, Krowoderska 74, Retoryka 1, Pstrowskiego 27, os. Kozłowska, N. Huta: os. Wandy 23 (tien), os. Na Stoku bl. 1.

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku

Radio

PROGRAM I

Sobota

Dzienniki: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1. 2. 2.55. 16.30 Wyścig Pokoju: zakończenie X etapu we Wrocławiu, 17.10 Studio Młodych, 17.20 „Fonoteka”, 17.55 Rytm, reklama, 18.05 „Rytmostopem po kraju i świecie”, 18.30 Euro niedziela, 18.35 Spotkanie z E. Lipińskim, 19.05 Muzyka i Aktualności, 19.30 Wędrowni muzyczne po kraju, 20.15 Rewia tan. 20.50 Kronika sport, oraz komentarz i oficjalne wyniki X etapu Wyścigu Pokoju, 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 22.30 Rewia tan. 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Rewia taneczna, 0.05-3.00 Tr. pr. z Opola.

Niedziela

7.05 Wiadomości sport, 7.10 Polska Kapela, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.15 Śpiewają — grupa „Ptaki”, Zdz. Sośnicka, E. Hulewicz, H. Kunicka, Zb. Wodecki, 8.30 Przeróbki muzyczne tygodnia, 9.05 Fala 73, 9.15 Magazyn Wojskowy, 10.05 Dla dzieci młodszych — słuch. na motywach baśni tibetańskich, 10.25 Przeboje film, 11.00 Niedzielny koncert żywych miłośników muzyki poważnej, 12.15 Wczoraj nagrane — dziś na antenie, 12.45 Frągm. widowiska obrzędowego „Maik”, 13.00 Magazyn literacki „To i owo”, 14.00 Wyścig Pokoju — z trasy XI etapu, 14.05 Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Wyścig Pokoju, 15.05 Koncert żywych, 16.00 Wyścig Pokoju, 16.10 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod., 16.30 Wyścig Pokoju — transmisja z zakończenia XI etapu w Poznaniu, 17.00 3X3 — Radiowa rewia rozrywkowa, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sport i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.05 Osiągnięcia światowej fonografii, 19.00 Przy muzyce o sporcie, 19.30 Dobranoc, 20.15 Melodie 3-ich pokoleń, 21.30 Zespół Dziewiątki, 22.00 Rytm, taniec, piosenka 23.10 Ogólnopolskie wiadomości sport, 23.25 Rytm, taniec, piosenka, 0.05-3.00 Tr. pr. z Krakowa.

PROGRAM II

Sobota

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 18.30, 21.30, 23.30. 15.40 Staropolskie pieśni myśliwskie, 15.50 Wiersze B. Pasternaka, 16.00 Alfa i Omega, 17.00 Na krak. antenie, 17.15 Spotkanie z piosenką — Ray Charles, 17.30 „Kultura poza sprawozdaniem”, 17.45 Zespół organowy L. Kaszyckiego i Duet fort. Marek i Wacek, 18.05 Raport z Kopenhagi — fel. Jalu Kurka, 18.30 Echo dnia, 18.40 Widnokrag, 19.00 Studio Młodych, 19.15 62 lekcja języka frap, 19.30 Matysiakowie, 20.00 Inter-Radio Show, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.15 Wiadomości sport 22.20 Muzyka rozrywkowa, 22.45 Przegląd film., — Kamiera, 23.00 Kartki z muzycznego albumu, 23.40 Nuty, nutki.

Niedziela

6.50 Parada melodii i piosenek, 7.30 O czym pisze prasa literacka, 7.45 W

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie i Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Chrzanowie

ogłaszają wpisy

(bez egzaminów wstępnych)

NA ROK SZKOLNY 1973/74 — do pierwszych klas

w zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- monter instalacji elektrycznych.

Nauka zawodu trwa 2 i 3 lata — teoretyczna w szkole oraz praktyczna na budowach i w zakładzie. W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie miesięczne, w wysokości:

- ♦ klasa I — 360 zł
- ♦ klasa II — 480 zł
- ♦ klasa III — 440 zł za godz., tj. 880 zł.

Ponadto młodzież szkolna otrzymuje odzież ochronną, sprzęt ochrony osobistej, narzędzia pracy, bezpłatne posiłki regeneracyjne.

W klasach II i III premia uznaniowa do 20 proc. wynagrodzenia.

Młodzież zamiejscowa może zamieszkać w internacie szkolnym i korzystać z całodziennego pełnego wyżywienia, za odpłatnością.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia.

Podanie o przyjęcie należy składać w sekretariacie szkoły, w godzinach 8—20, w Chrzanowie, ul. Dzierżyńskiego 3a, lub w sekretariacie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Trzebini-Sierszy.

Po ukończeniu nauki uczniowie mają zapewnioną pracę w Przedsiębiorstwie — na terenie powiatów: chrzanowskiego, oświęcimskiego, miasta Jaworzna i m. Krakowa.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Szkoły w Chrzanowie, oraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie, pl. Bohaterów Getta nr 11, Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój nr 706, telefon nr 619-80, wewn. 112.

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Budostal” w Krakowie-Nowej Hucie

ogłasza wpisy uczniów

do klas pierwszych, na rok szkolny 1973/74

w zawodach i wieku:

- ♦ murarz — od 15 lat
- ♦ cieśla — od 15 lat
- ♦ betoniarz-zbrojarz — od 15 lat
- ♦ malarz budowlany — od 16 lat
- ♦ posadzkarz — od 17 lat
- ♦ dekarz-błacharz — od 17 lat
- ♦ mechanik-kierowca — od 15 lat
- ♦ mechanik maszyn budowlanych — od 15 lat
- ♦ monter konstrukcji stalowych — od 16 lat
- ♦ ślusarz-spawacz — od 16 lat
- ♦ monter wewnętrznych instalacji budowlanych — od 16 lat.

Uczniowie otrzymują:

- a) wynagrodzenie miesięczne dla zawodów: murarz, cieśla, betoniarz-zbrojarz, malarz, posadzkarz, dekarz, blacharz:
 - ♦ w klasie I — 360—520 zł, w zależności od wieku
 - ♦ w klasie II — 600 zł plus premia do 25 proc.
- b) wynagrodzenie miesięczne dla zawodów: mechanik-kierowca, ślusarz-spawacz, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, mechanik maszyn budowlanych, monter konstrukcji stalowych:
 - ♦ w klasie I — 150—260 zł, w zależności od wieku
 - ♦ w klasie II — 380 zł
 - ♦ w klasie III — 850 zł plus premia do 25 proc.
- 2) ubranie i buty wyjściowe, biała koszula, o łącznej wartości około 2.000 zł
- 3) pełny asortyment ubrań roboczych i obuwia, letnich i zimowych do praktycznej nauki zawodu
- 4) bezpłatne zakwaterowanie w internacie (uczniowie w zawodach mechanicznych nie otrzymują mieszkania w internacie)
- 5) wyżywienie w stołówce internatu, przy czym wyżywienie po kosztach zniżonych pokrywane jest z wynagrodzenia ucznia (koszt wyżywienia 19,30 zł dziennie)
- 6) codziennie dodatkowy bezpłatny posiłek regeneracyjny (800 kal.)
- 7) bezpłatny dojazd na zajęcia praktyczne z miejsca zakwaterowania.

Uczniowie mają możliwość uzyskania prawa jazdy na kursach prowadzonych w szkole, w godzinach popołudniowych.

Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentowi Zasadniczej Szkoły Budowlanej możliwość dalszego kształcenia się w wieczorowym technikum budowlanym, mieszczącym się w tym samym budynku szkolnym.

Przy wpisie do szkoły należy przedłożyć:

- 1) podanie z określonym zawodem
- 2) życiorys
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 4) świadectwo zdrowia
- 5) fotografie — 5 sztuk
- 6) metrykę lub tymczasowy dowód tożsamości (do zameldowania).

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie w godzinach od 7 do 15, tel. 443-95.

Dojazd do szkoły z dworca tramwajem nr 4 do placu Centralnego w Nowej Hucie, a następnie tramwajem nr 14, 16 lub 20 w kierunku Bieńczyce do przedostatniego przystanku, albo z Centrum Krakowa tramwajem nr 1 bezpośrednio do przedostatniego przystanku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Nowohucka 1 — zatrudni natychmiast:
60 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kategorią prawa jazdy, do obsługi samochodów specjalnych „Praga”, „Skoda” lub „Star”.
40 ŁADOWACZY,
80 SPRZĄTACZY ULIC I PLACÓW (mężczyzn i kobiety),
20 KOBIET do obsługi szaleńców,
2 OPERATORÓW SPYCHACZY.
Przedsiębiorstwo zapewnia specjalne wynagrodzenie dla kierowców samochodowych oraz dobre wynagrodzenie dla pozostałych pracowników, dobre warunki pracy i korzystne świadczenia socjalne.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy w Krakowie, ul. Nowohucka 1. — Dojazd tramwajami nr 1, 4, 22 lub 5 i 15. K-4648

Generalny Wykonawca Huty im. Lenina, Huty Katowice i Huty Zawiercie — Przedsiębiorstwo Konstruktoryjno-Montażowe „BUDOSTAL” (dawniej Zarząd Robót Specjalistycznych PPB HIL) w Krakowie-Nowej Hucie — przyjmie do pracy pracowników fizycznych — mężczyzn w wieku powyżej 18 lat:

- 40 OPERATORÓW dźwigów samojedźnych i samochodowych — typu Coles, Jones, Groves, Star, Praga — OPERATORÓW CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO (koparki, spycharki) OPERATORÓW ŚREDNIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO
- 20 POMOCNIKÓW operatorów z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową o kierunku mechanicznym
- 50 ŚLUSARZY remontowych maszyn budowlanych i ślusarzy warsztatowych
- 60 ŚLUSARZY-SPAWACZY elektrycznych i gazowych
- 30 SPAWACZY specjalizowanych, elektrycznych i gazowych, z praktyką
- 60 MONTERÓW konstrukcji stalowych
- 30 MECHANIKÓW samochodowych, ciągnikowych i silnikowych
- 5 ELEKTROMONTERÓW
- 5 ELEKTRYKÓW samochodowych
- 6 ELEKTRYKÓW sprzętu budowlanego
- 5 MONTERÓW instalacji sanitarnych wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania
- 40 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy
- 20 KIEROWCÓW MECHANIKÓW
- 5 BŁACHARZY KAROSERYJNYCH
- 3 ZAPŁATACZY lin stalowych
- 10 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- 10 SPRZĄTACZEK
- 10 ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- 20 KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW
- 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
- 100 ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH w wymienionych zawodach
- 4 TOKARZY

Warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującymi od 1. V. 1973 r. zasadami Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.

Na miejscu bezpłatne zakwaterowanie w hotelach i wyżywienie za częściową dopłatą przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem, Jeziorami Mazurskimi i w górach oraz prowadzi na szeroka skalę akcje rekreacyjną i wypoczynku świątecznego i niedzielnego. Posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego. Własny ośrodek zdrowia zapewnia stałą pomoc lekarską.

Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15, względnie z Nowej Huty nr 14. Należy wysiadać na ostatnim przystanku tramwajowym „Cementownia”.

Zgłoszenia listowne kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Konstruktoryjno-Montażowe „Budostal”, 30-969 Kraków-Pleszów. K-4693

Praca

PRZYJMĘ pomoc domową na stałe. Os. Kalinowe 15/38. 5564-g

MONTERA samodzielnego instalacji wod.-kan., gaz. c.o., przyjmę. Zgłoszenia: zakład instalacyjny, ul. Wawrzyńska 33. 5976-g

GOSPOSI — rendelstki poszukuje starsze małżeństwo. Oddzielny pokój. Brodowicza 28. 6024-g

Matrymonialne

NIEZALEŻNA, mieszkająca, szuka oddanego, wartościowego towarzysza jesiennego życia — meża, po pięćdziesiątce. — Pożądane wyższe studia. Oferty 5838 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Kupno

MOTOCYKL MZ-250/1 — kupię. Tel. 229-39, godz. 9—12. 5876-g

ZASTAWA 750, w dobrym stanie, albo Trabant 601 combi — kupię. — Oferty 5629 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

PIESKI jamniki, piękne okazy — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. 5849-g

SKODA S 100, po małym przebiegu, w idealnym stanie — sprzedam. Wieliczka, Park Kingi 4 — tel. 544. 5895-g

FIAT 125 P, 1500, z PeKaO, model 1973, kolor do wyboru — sprzedam. Oferty 5935 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

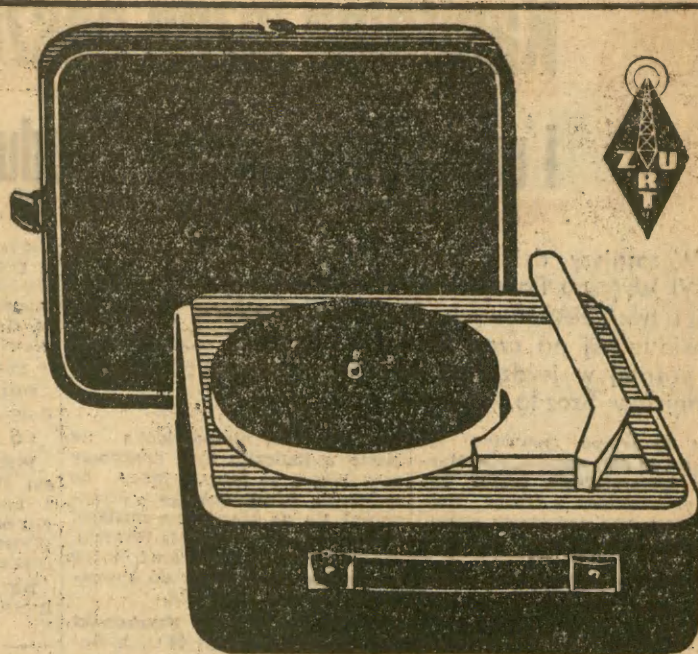
RENAULT R 10, rok 1969, pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Brodowicza 7/3. 6017-g

S. + p.

AGNIESZKA TOBIŚ

nasza długoletnia, oddana pomocnica i przyjaciółka, zmarła w Krakowie 16 maja 1973 roku, przeżywszy 90 lat.

Rodzina ACKERMANNOW



GRAMOFON

MIŁYM PREZENTEM DLA MATURZYSTÓW!

ZURT poleca gramofony:

«ASTER»

w cenie 400 zł, w estetycznej kolorowej obudowie, o nowym rozwiązaniu technicznym, 3 prędkości napędu talerza pozwalają na osiągnięcie dużej wierności odtwarzania płyt monofonicznych z zapisem drobnorolkowym.

«G-500s»

w cenie 950 zł, o nowoczesnym rozwiązaniu konstrukcyjnym obudowy meblowej, z przeźroczystą osłoną. — Automatyczny zmieniacz płyt, produkowany na licencji AEG — Telefunken, umożliwia odtwarzanie zestawu 10 płyt. — Gramofon ten przystosowany jest również do odtwarzania płyt stereofonicznych.

GRAMOFONY, w dużym wyborze, można kupić w sklepach ZURT również na dogodnie raty, w tym też w formie tzw. zbiorowych zakupów (tj. na 1 czek kredytowy PKO 5 gramofonów).

Radzimy skorzystać z okazji!

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w KRAKOWIE, ul. WROCŁAWSKA 53

ogłasza WPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodach:

- tokarza, frezera, mechanika maszyn i urządzeń
- oraz do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności obróbka metali.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Szkoły — telefon 360-20, wewn. 252.

CECH RZEMIOŚL ELEKTROTECHNICZNYCH w KRAKOWIE, ul. ANNY 9

przyjmie uczniów

do nauki zawodu:

- instalatorstwa elektrycznego i elektromechaniki.

Nauka trwa 3 lata:

- teoretyczna w Zasadniczej Szkole Zawodowej
- Doksztalczącej
- praktyczna w zakładach rzemieślniczych.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- ♦ w klasie I — 260 zł
- ♦ w klasie II — 380 zł
- ♦ w klasie III — 600 zł.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia.

Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych mają możliwość otrzymania stypendium.

Dla uczniów organizowane są obozy i wczasy. Czas wolny po pracy mogą spędzać w świetlicy Izby Rzemieślniczej.

Szczegółowych informacji udziela i kieruje zgłaszających się kandydatów do zakładów rzemieślniczych na terenie m. Krakowa — Cech Rzemiosł Elektrotechnicznych w Krakowie.



Kapitałna jazda naszego lidera i umacniamy naszą przodującą pozycję

Wczorajszy dzień przyniósł naszym kolarzom na XXVI Wyścigu Pokoju dwa cenne sukcesy indywidualne i tyleż zespołowych. Najpierw, podczas jazdy indywidualnej na czas zwyciężył Ryszard Szurkowski a później w jeździe ze wspólnego startu triumfował Stanisław Szozda.

Start do „etapu prawdy“ na dystansie 40 km. odbył się w Marculach k/Starachowic, gdzie kolarzy przewieziono z Kielc. Najpierw startowali zawodnicy słabsi, co 1 min., lecz ci lepsi, już co 3

min. Pierwszą niespodzianką na mecie w Radomiu był doskonały czas Węgry — Gery, który do przyjazdu Szurkowskiego utrzymywał się na pierwszym miejscu. Dobrze też pojechał M. Nowicki. Szozda i nieźle Kaczmarek, który nie zalicza się przecież do specjalistów na tym dystansie.

A OTO WYNIKI: 1. Szurkowski 53.34, 2. Gera (Węgry) 54.15, 3. Gorzelow (ZSRR) 54.49, 4. Szozda 55.0, 5. Nowicki 55.03, 6. Szarullin (ZSRR) 55.03. Miejsca pozostałych Polaków — 7. Lis 55.15, 10. Kaczmarek 55.47, 32. Krzeszowiec 57.32 (z 1 min. karą za jazdę za samochodem).

DRUŻYNOWO: Polska 2.43.34, 2. ZSRR 2.45.23, 3. NRD 2.46.53.

Po krótkiej przerwie podczas której zawodnicy ledwie zdołali zjeść posiłek i chwilę odpocząć, odbył się kolejny. dziewiąty etap liczący 128 km prowadzący z Radomia do Warszawy. Początkowo kolarze jechali spokojnie, lecz na 60 km tempo wzrosło i utworzyła się 11-osobowa czołówka. Zasluga w tym Szozdy, który zainicjował atak. Na ulicach stolicy rozegrała się zacięta walka między kolarzami z której już przed wjazdem do tunelu na stadion zwycięsko wyszedł inicjator ucieczki i powiększył przewagę, jako pierwszy minął linię mety.

A OTO WYNIKI: 1. Szozda 2.53.21, 2. Hoggendoorn (Holandia)

I-ligowcy wznawiają rozgrywki

Wisła - Zagłębie i Stal - Ruch najciekawszymi meczami



Po krótkiej przerwie, podczas której reprezentacja Polski rozegrała mecze międzypaństwowe z Jugosławią i Irlandią, piłkarze I ligi wznawiają rozgrywki mistrzowskie. Dziś i jutro odbędą się 22 kolejki spotkań mistrzowskich. Do końca rozgrywek już niedaleko, dlatego też spotkania zapowiadają się nader ciekawie.

W nadchodzącej serii spotkań największe zainteresowanie wzbudzają pojedynki Wisły z Zagłębiem Sosnowiec i Stali Mielec z Ruchem. Wyniki tych meczów mają bowiem duże znaczenie dla ukształtowania się czołówki tabeli.

Niedzielnym przeciwnik Wisły, Zagłębie Sosnowiec przed dziesięciu dniami, po bardzo dobrej grze, pokonało lidera, mielecką Stal i to aż 4:1. Piłkarze „Białej Gwiazdy“ natomiast, po serii niepowodzeń (porażki z Lechem i Stalą, remis na własnym boisku z ROW-em), zupełnie dobrze zaprezentowali się łódzkiej publiczności i zremisowali z LKS-em 1:1. Jeśli do tego dodamy, że A. Szymanowski i Musiał należeli do najlepszych zawodników w meczach reprezentacji Polski, to można chyba stwierdzić, że drużyna kra-

2.53.31, 3. Posłusny (CSRS) 2.53.41, 4. Chiffner (NRD) 2.53.51, 5. Wasilew (Bulgaria) 2.53.51, 6. Lis 2.53.51. Miejsca pozostałych Polaków — 14. Kaczmarek, 25. Krzeszowiec, 32. Nowicki, 33. Szurkowski — wszyscy w czasie 2.55.22.

DRUŻYNOWO: Polska 8.42.18, 2. Bulgaria 8.42.54, 3. Holandia 8.44.10.

PO IX ETAPACH

INDYWIDUALNIE: 1. Szurkowski 27.01.05, 2. Szozda 27.03.39, 3. Lichaczew (ZSRR) 27.07.00, 4. Kaczmarek 27.07.26, 5. Gorzelow (ZSRR) 27.07.33, 6. Mainus (CSRS) 27.09.08.

DRUŻYNOWO: Polska 81.08.22, 2. ZSRR 81.21.38, 3. CSRS 81.23.41.

POLSKI DZIEŃ

Piątek, 18 maja nazwano na XXVI Wyścigu Pokoju „polskim dniem“. I nie ma w tym krzyż przesady, ponieważ rozgrywane wczoraj dwa etapy, najpierw indywidualny na czas ze Starachowic do Radomia, a po krótkiej przerwie ze wspólnego startu z Radomia do Warszawy, zakończyły się zdecydowanym i nadszyczym efektywnym sukcesem białoczerwonych. „Etap prawdy“ po imponująco szybkiej i równej jeździe wygrał lider Wyścigu — Szurkowski, powiększając dzięki temu przewagę nad rywalami a na mecie w Warszawie pierwszy zameldował się Szozda, umacniając się na drugim miejscu. Nie mówiąc już, że nasz zespół także powiększył przewagę nad rywalami.

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Mówią zwycięzcy:

R. SZURKOWSKI: Napracowałem się solidnie na etapie na czas, ale wreszcie udowodniłem, że i na dłuższej trasie rywalom muszę się z mną liczyć. Cieszę się z wygrania przez Szozdę etapu w stolicy.

S. SZOZDA: Teraz wyprzedziłem i to aż o ponad 3 min. Lichaczewa i mogę jechać spokojnie. Jestem szczęśliwy, że wygrałem w Warszawie w obecności blisko 100 tys. widzów.



Przygotowywany dość skrupulatnie atak zespołu radzieckiego nie powiódł się, a stanęła temu na przeszkodzie nie tylko wysmienita jazda Szurkowskiego, lecz także pozostałych naszych reprezentantów. Jeśli w Pradze w jeździe na czas, na dystansie 19 km, dzięki zwycięstwu Szurkowskiego, ponieśliśmy zespołowo minimalną porażkę, o tyle wczoraj na dystansie więcej niż dwa razy dłuższym, pokonaliśmy Rosjan b. wyraźnie, bo aż o 1.49 min., co stawia nasz zespół w rzędzie faworytów do zwycięstwa i utrzymania niebieskich trykotów aż do samego Berlina. Oczywiście ogromne szanse ma też nasz kapitan na wygraną całego wyścigu, czym doskonały nie lada wyczyn, gdyż jako pierwszy kolarz w historii WP triumfowałby trzy razy. Ale...

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

Właśnie, pisząc że mamy szansę, nie stawiamy bynajmniej kropki nad „i“, ponieważ kolarstwo ma to do siebie, że obok uroków, ma także cienie. Wystarczy bowiem moment nieuwagi, wystarczy błąd techniczny rywala jadącego obok, aby upadek i jakaś przypadkowa kontuzja przekreśliły cały, wielodniowy wysiłek i miejsce żmudnych przygotowań. I dlatego właśnie śledzić będziemy nadchodzące wydarzenia z wzrastającą uwagą i zainteresowaniem. Wydaje się nam również, że nasz zespół może sobie teraz pozwolić na jeszcze ostrożniejszą jazdę. Takie jest prawo lidera! (JAF)

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — Zagłębie — Wąbrzeź, Lech — Odra, Legia — Polonia, Pogoń — LKS, ROW — Gwardia.

Porażka Szombierka z GKS-em Katowice daje jeszcze piłkarzom Hutnika pewne nadzieje na awans do ekstraklasy. W dzisiejszym meczu z Lechią jedenastka Hutnika jest faworytem. Tym razem Hutnik wykorzysta chyba szansę.

A o pozostałe mecze II ligi: Arka — Śląsk, Piast — Górnik, Niwka — MGKS, Szombierki — Stal, Star — GKS, Zawisza — Widzew, Urania — Wisłoka. (kas)

HASŁO: „Wszystko dla Spartakiady“

Intensywne przygotowania krakowskich szermierzy

Od października ubiegłego roku rozpoczęły się intensywne przygotowania naszej reprezentacji szermierczej do startu w nadchodzącej Spartakiadzie. Przygotowaniami objęto 45-osobową kadrę zawodników i zawodników z czterech klubów: **Krakowski Klub Szermierzy, Cracovii, MKS MDK Tarnów i Unii Tarnów** a opiekę nad kadrą powierzono doświadczonym fachowcom: **Z. Przeździeckiemu z Krakowa i Cz. Koziarzewskiemu z Tarnowa**.

Na przygotowania do startu złożyły się specjalistyczne treningi klubowe, konsultacje, sprawdziany kontrolne, zgrupowania szkoleniowe, starty w zawodach. W połowie czerwca br. odbędzie się spartakiada wojewódzka po której kadra wyjedzie na zgrupowanie szkoleniowe do Rabki, skąd wróci już bezpośrednio na zawody.

Turniej szermierzy przeprowadzony zostanie w hali Wawelu przy ul. Głowackiego. Szermierze, po których oczekujemy dobrej postawy i wysokich lokat, zostali otoczeni bardzo dobrą opieką przez WKKF i, który nie szczędzi sił i środków na przygotowania kadry.

Kłopoty i to poważne mają szermierze ze sprzętem, głównie z klingami, gdyż jedyny producent tego sprzętu w naszym kraju, wytwórnia w Górze Kalwarii nie wywiązuje się z przyjętych zobowiązań i na dobrą sprawę nasi przyszli reprezentanci nie mają się czym bić, gdyż klingi są bardzo złej jakości i nieustannie się psują, a nadto ilość ich jest więcej

niż skromna. Podobnie przedstawia się rzecz z rękawicami szermierczymi, które wykonywane są z podłego gatunku skóry i dosłownie rozlatują się po kilku dniach używania. Kłopoty ze sprzętem to problem nie tylko krakowski, wszystkie ośrodki narzekają na braki w tym względzie, a Polski Związek Szermierzy zupełnie nie interesuje się przygotowaniem spartakiadowymi, np. do tej pory nikt z PZSz nie był w Krakowie by zapoznać się z przygotowaniem do tej najważniejszej w tym roku imprezy sportowej w naszym kraju.

Krakowscy działacze szermierzy, mimo kłopotów, starają się przygotować wszystko jak najlepiej zarówno od strony organizacyjnej jak i sportowej, licząc — a my wraz z nimi — na sukcesy naszej drużyny.

A oto aktualny skład kadry: floret dziewcząt — **Gluch i Cichy (MDK), Galas (Cracovia), Paul, Rakowska, Kolec (KKS), floret chłopców — Drużala, Petrynska (KKS), Krupa, Krzyżanowski, Hammer (Cracovia), Grzeszczuk (MDK), szpada — Tylek, Wysocki (KKS), Przysztupa, Zygadło, Nowak, Oleśiak (MDK), szabla — Sołtan, Starczewski, Wichman (KKS), Skórski, Madura (MDK), Bratko, Jakubek (Unia). (lang)**

Dokąd pójdziemy?

DZIS
PILKA NOŻNA
Godz. 16.30 Boisko Hutnik
Hutnik — Lechia (II liga)
TENIS
Godz. 15 Korty Nadwiślański
Mistrzostwo okręgu seniorów
LEKKOATLETYKA
Godz. 16.30 Stadion Cracovii
Akademickie mistrzostwa Krakowa

TENIS STOŁOWY
Godz. 17 Sala Hutnik
Hutnik — Karpaty (I liga)
KOSZYKÓWKA
Godz. 18.30 Hala Hutnik
Międzynarodowy turniej juniorów

JUTRO
PILKA NOŻNA
Godz. 18 Boisko Wisły
Wisła — Zagłębie Sosnowiec (I liga)
Godz. 16 Boisko Wawelu
Garbarnia — CKS Czeladź
Godz. 11.30 Boisko Wawelu
Wawel — Koszarawa
Godz. 11.30 Boisko Wisły
Wisła 1b — Górnik Jaw. (Liga okręgowa)

TENIS
Godz. 9.30 Korty Nadwiślański
Mistrzostwo okręgu seniorów
LEKKOATLETYKA
Godz. 16.30 Stadion Cracovii
Akademickie mistrzostwa Krakowa

T